DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 272. | Niedziela, 8 (20) Grudnia. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Grudnia.

Monarsze zadowolenie. — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, reskryptem z dnia 31-go października 1868 roku, zawiadomił tajnego radcę Tiutczewa, członka rady departamentu udziałów, że Najjaśniejszy Pan, uwzględniając pożyteczny udział jego w czynnościach b. komisji dla udzielenia wsparcia mieszkańcom dotkniętym nieurodzajem 1867 r., Najłaskawiej oświadczyć mu raczył szczególne Monarsze zadowolenie. (*Rus. Inw.*).

Parada kościelna.— Najjaśniejszy Pan, w dniu 4-m października, będąc obecnym na paradzie kościelnej pułku kozaków gwardji, odbytej z powodu pułkowego święta, raczył znaleźć pułk ten w wybornym stanie i porządku; za co oświadczył Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom, a żołnierzom udzielił gratyfikacją: mającym szewrony—po rs. 3, krzyże św. Jerzego—po rs. 1, a reszcie po 50 kop. na każdego.

S P R A W O Z D A N I E

z postępu czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych z miast, za miesiąc Październik 1868 r.

Numer	Komisje.	Ilość tabel przedstawionych.	w tej liczbie ułożonych przez samych komisarzy.	Ilość sprawdzonych tabel z miast: prywatnych.	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów.	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym: Morgów.	Prętów.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Warszawska . . .	30	2	29	1	—	30	2,776	16,794	6	23	26
2	Kaliszska . . .	62	19	35	23	—	58	4,885	19,671	8	13	40
3	Lubelska . . .	58	—	53	4	—	57	12,561	65,940	5	75	47
4	Kielecka . . .	22	2	16	3	—	19	2,902	15,668	5	119	119
5	Łomżyńska . . .	15	2	12	1	2	15	2,325	10,331	4	133	12
6	Petrokowska . .	22	3	22	—	—	22	1,147	9,803	8	164	3
7	Radomska . . .	40	2	17	2	—	19	3,572	14,653	4	31	10
8	Siedlecka . . .	36	3	34	1	—	35	7,168	74,755	10	128	9
9	Suwałkska . . .	6	—	6	—	—	6	556	2,497	4	147	5
10	Płocka . . .	11	—	6	—	—	6	727	4,213	5	238	—
	W ogóle . . .	302	33	230	35	2	267	38,619	234,325	6	20	171

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 171
Komisja Centralna zatwierdziła 103
podług tych tabel przyznano:
mieszczanom-rolnikom na dymów . 7,629
innym mieszkańcom miast . . . . 4,867 d. 12,496

gruntów użytkowych:
mieszczanom-rolnikom morgów . 41,201
innym mieszkańcom miast . . . 5,295 m. 46,496

w przecięciu na jeden dym około mórg 4 prętów 156
właścicielom miast wynagrodzenia:
za grunta przeszłe na własność mieszczan-rolników . . . . . . rsr. 177,009
innych mieszkańców miast . rs. 39,029 rs. 216,038

w przecięciu za jeden morg około rsr. 4 kop. 65
czyli za diesiatinę . . . . . rsr. 9 kop. 30
Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono . 67

Z tego zwrócono Komisjom dla poprawienia . 42
dla dokonania oszacowania 4
nierozpoznano z powodu nieotrzymania zażądanych wiadomości 6
przypada do rozpoznania 15

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 77
b) przygotowuje się do odesłania 26

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę wynagrodzenia właścicielom listami likwidacyjnemi:
z tabel 26
na sumę . . . . rs. 42,769

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 18

Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 1

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część Pierwsza

WYZYSKIWANIE.

III.

(Ciąg dalszy *).

— A jakże jej przeszkodzisz! Zabronisz-że tej dziewczynie mówić? Rozważ, że ona jedna zna Pawła może od dzieciństwa, że znała pewno jego matkę, a może mieszkała obok nich, na jednej ulicy w Poitiers? Wierz mi Baptysto — pilnuj się dobrze z tej strony!

— Ufaj mi! Przedsięwezmę pewne środki.

Rajfur wyrzekł te słowa z przekonaniem człowieka znającego swą siłę.

— Moje drugie *ale*, mówił dalej przenikliwy doktór—stanowi ów nieznajomy, tajemniczy dobroczyńca, który przez lat tyle przysyłał pensję matce Pawła. Wierzę, że ojciec naszego bohatera umarł—że przysięgając, na to pani Violaine mówiła prawdę... lecz w każdym razie, czemże jest dla nich ten tajemniczy człowiek — który opiekował się ich losem i przyszłością dziecka, z taką aż, długoletnią wytrwałością? Tu, mój drogi Baptysto, leży istotne *ale* i niebezpieczne bardzo!

— Masz słuszność doktorze! Wiem, że to jest najsłabsza strona mojego przedsięwzięcia—lecz mój przyjacielu, powtarzam ci: ufaj mi — czuwam i baczę na wszystko...

— Trzecie *ale* jest niebezpieczniejszem jeszcze — gdyż od razu pozbawić nas może głównej do działania sprężyny. Co powiesz na to naprzykład — jeżeli młodzieniec wtajemniczony o co idzie — odmówi stanowczo swojego współdziałania — jeżeli on jest uczciwym człowiekiem — przypuśćmy?

— Powiem, że to ostatnie twoje *ale*, nie ma żadnego sensu.

— Dla czego?

— Alež mój drogi! Widocznie nie zadałeś sobie pracy, badać tego młodzieńca, podczas gdy rozmawiał ze mną! Nie zrozumiałżeś, iż to jest charakter słaby, pełen kobiecej próżności — wstydzący się ubóstwa jak hańby — niezdolny sobie zaradzić a chciwy użycia i sławy? Ręczę ci doktorze, że Paweł jest to materjał woskowy z którego ulepię co zechcę, co mi się podoba.

Doktór nie chciał przedłużać sporu — dodał więc tylko:

— Czy pewny jesteś, że panna Flawia nie wpłynęła wcale na wybranie do takiej roli tego młodzieńca?

— Pozwolisz... że na to pytanie, nie odpowiem ci dziś jeszcze...

W tej chwili zapukano do drzwi lekko.

Na ten odgłos doktór zabierał się do wyjścia ukradkiem, lecz rajfur, który się pilnie przysłuchiwał stukaniu, zatrzymał go mówiąc: — Zostań — to Beaumarchef! I natychmiast przycisnął palcem dzwonek salonowy, stojący na biórku, który wydał dźwięk donośny.

Za tym znakiem, drzwi się otworzyły, a na progu ukazał się istotnie były kawalerzysta i przykładając dłoń do ucha, pozdrowił tym militarnym ukłonem obydwóch dygnitarzy tajemniczego kantoru! Pomimo jednak tak poważnej pozycji, postać Beaumarchef'a zdawała się zmęczoną; oddychał on ciężko, a na policzki i nos wystąpiły mu purpurowe rumieńce.

— Cóż, kochany Beaumar? (tak nazywano go przez skrócenie) zapytał wesoło doktór — zawsze więc jeszcze zakrapiasz się sznapsikiem?

Ex-kawalerzysta, zmięszał się tem zapytaniem, tak zupełnie, jak mała dziewczynka, schwytana przez mamę na gorącym uczynku: z palcem utkwionym w słoju z konfiturami, naprzykład...

— Oh! rzadko bardzo! i bardzo mało, panie doktorze, odpowiedział.

— Ho! ho! Jeszcze zbyt często i za wiele, kochanku! Mnie nie wywiedziesz w pole... Zresztą, spojrz tylko sam w lustro, na twój nos czerwony i zapalone powieki—spojrz nieszczęśliwy i zadrżyj!

* Patrz Nr. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270 i 271.

Oddano do Archiwum dla zachowania, ostatecznie w wykonanie wprowadzonych tabel . . . 1.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Grudnia r. b., w ilości rsr. 3,328 kop. 64, Aleksandrowi *Brzezińskiemu*, właścicielowi miasta Frampol, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 246 kop. 75, Antoniemu *Biernackiemu*, właścicielowi części dóbr Biernaty Stare, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Czuchleby, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,950, Ewie *Popiel*, właścicielce dóbr Krypy, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Korytnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,282 kop. 57, Hr. Guido Henkel *von Donnesmark*, właścicielowi wsi Nowa-wieś, położonej w Gub. Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Kamyk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 212 kop. 83, *Kiersznowskiemu, Czarnockiemu, Ołtarzewskiemu, Lipskiemu, Miłkowskiemu i Kamińskiemu*, właścicielom wsi Niemirki lit. C., położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Białaty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,867 k. 53, Józefatowi *Lubiatowskiemu*, właścicielowi dóbr Wielka wieś lit. B., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Dąbrowa-Widawska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy.

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu niegdy Augusta *Wolfa*, b. Nauczyciela b. Szkoły Rabinów w Warszawie po rubli 148 rocznie, dla niezamożnego studenta, wyznania chrześcijańskiego, Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej Warszawskiej. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, winni zanieść podanie do JW. Rektora Szkoły Głównej Warszawskiej.

Magistrat Miasta Warszawy podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków i ksiąg kasowych z końcem upływającego roku, czynności kasowe tak w Kasie Oszczędności miasta Warszawy, jak i w kantorze pomocniczym w gmachu szkolnym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, co do przyjmowania wniosków od uczestników, oraz dokonywania im wypłat od d. 21 Grudnia (2 Stycznia 1868/9 r. do d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. zawieszone będą.

Pocztamt Warszawski ma honor podać do wiadomości publicznej, że poczta z Petersburga, odebraną została w Pocztamcie: w dniu 28 listopada (10 grudnia) r. b. o godz. 6 min. 15 po południu, zaś w dniu 5 (17) b. m., o godzinie 6 minut 30 po południu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Grudnia.

Dekret hiszpańskiego ministra skarbu wykazuje niepowodzenie pożyczki, co nie jest zbyt pomyślnym znakiem, gdyż okazuje się, iż gotowość ludności do ofiar, jaka dawała się spostrzegać w początkach rewolucji, już minęła. Doniesienie *Constitutionnela*, o którem wspominaliśmy wczoraj na mocy telegraficznej treści, powiada, iż na d. 3 grudnia naznaczony był wybuch powstania w całej Hiszpanji, a w samym Madrycie miało wziąć za broń 15,000 robotników z warsztatów narodowych, 10,000 gwardji narodowej i 7 bataljonów regularnego wojska. P. Rivera uprzedził ten groźny dla Hiszpanji wypadek, wykrywszy spisek i uwięziwszy jego przewódców. Chociaż ostatnie wiadomości z Hiszpanji były niepokojące i chociaż należałoby przypuszczać, iż tak poważny dziennik jak *Constitutionnel*, nie odważyłby się podać fałszywych wiadomości, wszelako doniesienie jego należy przyjmować z zastrzeżeniem. Ze wszystkiego jednak wynika, iż należy położyć co najśpieszniej koniec niepewności w jakiej znajduje się ten kraj, a z pochwał jakie półurzędowy dziennik, *Corespondencia*, udziela księciu Montpensier wnoszą, iż tego księcia rząd tymczasowy przyjął za swego kandydata na tron. Gdyby nawet tak było rzeczywiście, zachodzi jeszcze pytanie, jak go przyjmą stronnictwa monarchiczne w Hiszpanji.

Pogłoski o prowadzeniu układów gabinetu wiedeńskiego z Czechami w celu pojednania się naprzód ze stronnictwem arystokratycznem czeskiem, potwierdza niejako to, że im nie zaprzeczają przedlitawsko-centralistyczne dzienniki, które do milczenia w tym przedmiocie mogły były być skłonione tylko przez hasło dane z biura prasy. Za to pogłoski o usiłowaniach pojednania się z duchowieństwem mniej są prawdopodobne, gdyż dzienniki zwykle dobrze zawiadomione o sprawach kościelnych, przewidują raczej zaognienie się sporu z powodu, iż papież odrzucił żądanie ambasadora austrjackiego hr. Trauttmannsdorfa, co do zalecenia biskupom austrjackim posłuszeństwa prawom.

Wczorajszy nasz telegram z Paryża, w którym *Monitor* wynurza ubolewanie nad zerwaniem stosunków pomiędzy Grecją a Turcją, i nadzieję, już niezapobieżenia starciu, ale tylko złagodzenia jego następstw, wskazuje iż to zerwanie stosunków już jest faktem spełnionym. Zwrócono uwagę na to, iż Porta właśnie wtedy energicznie wystąpiła względem Grecji, kiedy gabinet ateński, zaczął okazywać zupełnie neutralną postawę w sprawie kandjockiej. Dla tego takie postępowanie Porty, niektóre dzienniki przypisywały podniecaniom Austrji. W ogóle pomiędzy dziennikami półurzędowemi wiedeńskiemi a berlińskiemi okazuje się dość mocne rozjątrzenie.

Pogłoski o zmianach w gabinecie paryzkim nie były bezzasadne. Wczorajszy nasz telegram doniósł nam o usunięciu się p. Moustier i p. Pinard, na których miejsce zostali mianowani p. de Lavalette ministrem spraw zagranicznych i p. Forcade de la Roquette ministrem spraw wewnętrznych, a na miejsce tego ostatniego, na ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych, powołany został, nie p. Haussmann, jak głoszono, ale p. Grenier. P. Rouher zatem otrzymał górę.

Z pola boju brazylijsko-paragwajskiego donoszą, że wojska brazylijskie gotowały się do atakowania Villeta, a kanonjerki Stanów Zjednoczonych popłynęły ku Assompcion dla żądania od prezydenta Lopeza zadosyćuczynienia za zniewagę wyrządzoną konsulowi Stanów Zjednoczonych. Wszelako okazuje się, że doniesienia tego ostatniego o gwałtach popełnionych przez Lopeza były mylne. Wice-konsul portugalski i dwaj byli ministrowie Lopeza, są przy życiu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, *18 (6) grudnia.* **Zapewniają, że przedstawienia dowódcy francuzkiego okrętu wojennego Forbina, skłoniły Hobbarta do poczekania na instrukcje z Konstantynopola przed przedsięwzięciem środków przymusowych.**

Korfu, *16 (4) grudnia.* **Krąży pogłoska, że rząd grecki ma powołać rezerwy i urochomić gwardję narodową. Załoga w. Korfu otrzymała rozkaz do bycia w gotowości do wymarszu.**

Paryż, *18 (6) grudnia.* **Z Madrytu donoszą, że w Nawarze odkryto spisek karlistowski.**

(Correspondenz Büreau)

— Panie doktorze... doprawdy.. myli się pan. Jestem zmęczony, gdyż biegłem bez tchu prawie...

Ta oryginalna konsultacja doktora z pacjentem, zniecierpliwiła rajfura—przerwał więc ją nagle.

— Jeżeli, rzekł, Beaumar wydaje ci się zdyszanym i czerwonym, to naturalną tego przyczyną jest że biegł szybko, chcąc naprawić błąd jaki popełnił niedawno... No mów tedy, Beaumar! jak się udała pogoń?

— Złapaliśmy sowę, panie dobrodzieju!

— Ach! to wcale nie źle! wcale nie źle, mój drogi.

— Kogóż tam u djabła chwytacie? zapytał doktór.

Maskarot spójrzał znacząco w oczy Hortebize'a a potem odrzekł niedbale: — Szukaliśmy niejakiej Karoliny Schimel, dawnej sługi w pałacu Champdoce, która przyrzekła mi dać jakieś drobne objaśnienia.. Ale, mów dalej Beaumar! Jakim sposobem znaleźliście tę babę?

— Dokazaliśmy tego, dzięki myśli jaka mi przyszła.

— Ho! Ho! Patrzcie no! Beaumar zaczyna myśleć!...

— Tak jest, odpowiedział z pychą eks-kawalerzysta, miałem myśl szczęśliwą: Wychodząc z bramy, razem z tym djablikiem Toto, powiedziałem sobie: Rzecz prosta, że baba wróciła ku placowi gdzie stają omnibusy —lecz po drodze, zwłaszcza w ulicy tak długiej, musiała przecież wstąpić do jakiegoś handlu na wypoczynek i... lampeczkę. O! bo znam gusta pani Schimel w tym względzie...

— Wierzę bardzo! wtrącił doktór z uśmiechem.

— W skutek takiego rozumowania, ciągnął dalej Beaumarchef, idąc ulicą zaglądaliśmy do każdego sklepu i sklepiku. Jakoż, na rogu już prawie ulicy spostrzegliśmy naszą zwierzynę w sklepiku tabacznym, gdzie jednak sprzedają i likiery lecz bliższym znajomym tylko...

— Osobom zaufanym... rozumiem, ozwał się znowu doktor.

— Więc Toto wziął ją na oko? zapytał rajfur.

— Tak panie, i zaklął się na rogatego djabła, że stanie się cieniem pani Karoliny i nieodstąpi jej dopóty aż zawołamy nań: halt! Rozumie się, że przez ten czas, będzie nam przesyłał codzienne raporta o wszystkiem co dostrzeże.

— Dobrze! Beaumar! jestem z ciebie zadowolony – rzekł Mascarot zacierając ręce.

Ex-kawalerzysta, rozpromienił się z radości — po chwili jednak rzekł: — To jeszcze nie wszystko proszę pana...

— Cóż więcej?

— Spotkałem przed chwilką Candele'a; tylko co wrócił z ulicy Huchette... wie pan?...

— Aha! I cóż tam zobaczył przecie?

— Powiada że widział na własne oczy tę piękną pannę z hotelu peruwiańskiego, wsiadającą do karetki dwukonnej... Naturalnie, że pogonił za nią. Otóż powiada że jejmościanka mieszka obecnie przy ulicy Douai w lokalu przepysznym, umeblowanym po magnacku, podług słów odźwiernego. Ach! panie dobrodzieju! zdaje się że ta panienka musi być okrutnie piękna! Candele powiada że mało nie oszalał na jej widok! Ma mieć oczy... ale to oczy... które mogą ściągnąć człowieka z wierzchu omnibusa!

Na taki energiczny opis wdzięków Róży, oczy doktora zagrały...

— Więc to prawda, co o niej mówił ten stary rekia, Tantaine?—zapytał z żywem zajęciem.

— Istotna prawda — odrzekł marszcząc brwi rajfur, zimny na wszelkie wdzięki. — Miałeś słuszność doktorze, uważając ją za niebezpieczną przeszkodę... Dziewczyna aż tak piękna, że cały świat zwraca na nią uwagę!... to głupio! Bo młody warjat co ją porwał w karecie, kierowany jej wpływem, może nam zawadzać bardzo...

Beaumarchef, ośmielił się dotknąć ramienia rajfura.

— Znowu mi przyszła myśl panie, ozwał się żywo.

— Patrzcie! jeszcze jedna! Mów Beaumar! mów moje dziecko! zawołał doktór.

— Jeżeli panom zależy co na pozbyciu się tego zdechlaczka, co uwiózł ładną dziewczynę — to mam łatwy sposób...

— Jakiż?

Eks-kawalerzysta zamiast odpowiedzi, stanął w pozycji pojedynkowej i wyciągając rękę naprzód, zawołał: Raz dwa... parada! Raz... dwa! Teraz pchnięcie proste... i już po zdechlaku, panowie!

— Ba! mówisz o pojedynku, mości wojaku! Nie uwolniłby on nas przecie od dziewczyny, która znala-

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 16 (4) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa, wystósowano do rządu interpelację, czy przed ogłoszeniem aktu porozumienia węgiersko-chorwackiego, wiedział on o treści tego dokumentu, o ile takowy dotyczy Dalmacji, i czy przedsięwziął on kroki, i jakie mianowicie, dla zabezpieczenia całości krajów cislitawskich.—Projekt do prawa w przedmiocie poboru podatków do końca marca dla opędzenia wydatków państwa, przyjęty został bez rozpraw. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 16 (4) grudnia.* Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu policji poprawczej, skazujący Duret'a na 2,000 franków kary pieniężnej i Delesluze'a na 6 miesięcy więzienia, lecz zmniejszył wyznaczoną temu ostatniemu karę pieniężną 2,000 franków, do 50 franków. (*Tamże*).

* *Paryż, 16 (4) grudnia. Monitor wieczorny* pisze w swym przeglądzie tygodniowym: Gabinety europejskie dają w kwestji zajścia grecko-tureckiego dowody takiegoż porozumienia, jakim powodowały się w kwestji rumuńskiej. Wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat z roku 1856, zalecają Grecji poszanowanie dla przepisów prawa międzynarodowego, przyczem usiłują jednocześnie zapewnić w Konstantynopolu i Atenach powodzenie ideom umiarkowania i roztropności. To porozumienie, przywrócone szczęśliwie pomiędzy wszystkiemi wielkiemi mocarstwami, stanowi drogocenną rękojmię utrzymania pokoju na Wschodzie; upoważnia ono zarazem do nadziei, że trudności zostaną w samym zarodku usunięte. (*Tamże.*)

* *Paryż, 16 (4) grudnia. Monitor wieczorny* pisze w swym przeglądzie tygodniowym o programie nowego gabinetu rumuńskiego i o mowie Ghiki: Życzyć należy, ażeby ta polityka roztropna i odpowiednia prawdziwym interesom Rumunji, została wprowadzoną stanowczo w wykonanie i zapewniła pomyślność narodu, dla którego mocarstwa, zwłaszcza zaś Francja, żywią uczucia życzliwe.— Podług *Public*, stan zdrowia margr. de Moustier budzi jeszcze wielkie obawy.—Dziesięć osób z liczby aresztowanych 3-go b. m. stanie w przyszłym tygodniu przed sądem; oskarżone są one o knowania w kraju i o rokosz. (*Tamże.*)

* *Palermo, 15 (3) grudnia.* Przybyli tu książę Humbert i księżna Małgorzata. Ich królewskie wysokoście przyjęci byli przez ogromny tłum ludu, który ich witał z wielkim zapałem i rzucał kwiaty po drodze. Domy były przyozdobione chorągwiami. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Konstantynopol, 16 (4 grudnia).* Dziennik *La Turquie* obstaje przy twierdzeniu, że Porta otrzymała jeszcze w poniedziałek telegram od Photiadesa-beja, donoszący, że rząd grecki odrzucił ultimatum i że poseł ten czyni przygotowania do wyjazdu. Z tego powodu Porta oddała do rozporządzenia greków, znajdujących się w Konstantynopolu, parostatki dla powrotu do Grecji. Poseł grecki miał wsiąść na pokład fregaty pancernej greckiej; nie przybyła ona jeszcze na Bosfor, albowiem władze tureckie nie pozwalają jej na przebycie Dardanellów. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 16 (4) grudnia.* Izba deputowanych przyjęła prawo, dozwalające wszystkim rumunom, którzy służyli w obcych armjach, wstępować do armji rumuńskiej z zachowaniem nabytych stopni. Projekt budżetu oblicza dochody na 75 miljonów i wydatki na 74,173,000 franków. Rozprawy nad budżetem rozpoczęły się. (*Tamże*).

* *Berlin, 16 (4) grudnia. Prov. Corr.* kończy artykuł o zajściu turecko-greckiem w następujący sposób: Prusy, które ani nie posiadają prawa służącego mocarstwom zachodnim i Rosji do pilnowania Grecji, ani też nie roszczą sobie tytułu do prawa, jakie mają też mocarstwa zachodnie i Austrja do opiekowania się Turcją, przyłączyły się dobrowolnie do usiłowań pokojowych i starały się w sposób żarliwy, uznany z zadowoleniem przez mocarstwa opiekuńcze, ażeby Grecja zadosyć uczyniła żądaniom tureckim, o ile takowe są usprawiedliwione prawem międzynarodowem. Spodziewać się należy z pewnością, że zachęta do umiarkowania zostanie przez obie strony usłuchaną, i że usunięta będzie obawa naruszenia pokoju na Wschodzie. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 17 (5) grudnia.* Artykuł wstępny *Nordd. A. Z.*, zwracając się do prasy wiedeńskiej, powiada: Prusy nie mogą i nie chcą zdobyć Niemiec południowych. Lecz Prusy potrafią zapewnić z całą siłą i energją opiekę dla Niemiec południowych, jeżeli te ostatnie zechcą i postanowią przywrócić przewidziany w traktacie pokoju prażskiego węzeł narodowy ze związkiem północno-niemieckim. (*Tamże*).

* *Londyn, 15 (3) grudnia.* Powiadają, że w miejsce hr. Mayo, wice-królem Indij Wschodnich mianowany zostanie margr. Salisbury. (*Wolffs T. B.*)

* *Lizbona, 16 (4) grudnia.* Podług wiadomości z Rio-Janeiro z 24-go listopada, nie otrzymano z państw La Plata nic nowego. Marszałek Caxias sposobił się do ataku na Villetę. Łodzie kanonierskie amerykańskie popłynęły w górę rzeki Paragwaju, dla żądania od Lopeza zadosyćuczynienia. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 15 (3) grudnia.* Senat przyjął bil, zezwalający na reorganizację milicji w tych stanach południowych, które przypuszczone zostały do kongresu. (*Biuro Reutera*).

---

* (N a b o ż e ń s t w o ż a ł o b n e). Dziś o godzinie 12-ej w południe, w Mikołajewskiej ochronie dla dzieci żołnierskich, odprawione zostało, przez najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgjewskiego Joannicjusza, nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza. Na tem nabożeństwie znajdował się jenerał-adjutant baron Ramsay.

---

* (R o z m a i t o ś c i). Onegdaj wieczorem, w sali resursy kupieckiej przeszło półtrzecia sta osób, zgromadziło się dla usłyszenia sławnego kwartetu braci Müllerów, którzy wyborną grą swoją zachwycają istotnie amatorów poważniejszej muzyki.—Tenże sam koncert słyszeliśmy wczorajszego wieczoru w sali resursy obywatelskiej, w trzecim z kolei, danym tu koncercie braci Müller i towarzyszącego im pierwszego skrzypka, pana Schievera. Spore grono wielbicieli tego istotnie niezrównanego kwartetu, zgromadziło się w sali resursy, chociaż nie napełniło jej wcale—powodem tego jest niewątpliwie i jedynie, zbyt wysoka cena wejścia, oznaczona przez braci Müllerów. Wiele osób uskarża się ustnie i pismiennie, że nie jest w możności usłyszenia tak znakomitej egzekucji—jedna nawet wyraziła ten żal w wczorajszym *Kurjerze Codziennym*. Jutro o godzinie 1-ej z południa, ma się odbyć dawno już ułożony i zapowiedziany koncert na rzecz towarzystwa wsparcia artystów muzycznych i wdów ich. Koncert ten powinien napełnić redutową salę—nietylko bowiem cel zacny, lecz i program bogaty a urozmaicony, zachęci pewnie publiczność. W programie tym, oprócz orkiestry wielkiego teatru, którą kierować będą: Moniuszko i Münchejmer, i dubeltowego kwartetu pod dyrekcją p. Studzińskiego, przyjmą nadto udział: p. Zarzycki na wybornym fortepjanie Erarda i p. A. Herman na swojej znakomitej wiolonczeli—oraz panna Braciszewska, która świeżym głosem i sympatyczną powierzchownością reprezentować będzie wokalną część programu.—Do wiadomości z wokalnej dziedziny, należą otrzymane niedawno doniesienia, o powodzeniu artystów tutejszych na scenach zagranicznych. I tak: z Barcelony piszą nam o trjumfach pani Jakowickiej, która w tamtejszej operze włoskiej występowała w Trawiacie, Łucji, Hugonotach i Żydówce i nakoniec w Odpuście w Ploermel, Meyerbeera; z Konstantynopola zaś otrzymujemy wiadomość o Władysławie Millerze, baście tutejszym, który śpiewa obecnie w tamtejszej operze włoskiej.—P. Bolesław Syrewicz, młody a pełen talentu rzeźbiarz, który się kształcił za granicą, wykonał obecnie w płaskorzeźbie z marmuru karraryjskiego, portret naturalnej wielkości, pewnej, zmarłej niedawno damy. Dłuto p. Syrewicza posiada wielkie zalety! Pracuje on także oddawna już, nad wykonaniem pysznego, marmurowego nagrobka dla ś. p. pani M., który ma stanąć na cmentarzu—lecz że dzieło takie należy do znakomitszych utworów sztuki, i uledz może uszkodzeniu pod wpływem działań naszego klimatu, przeto zdaniem znawców i miłośników rzeźby—pomnik ten powinien być umieszczony raczej w kościele, gdzie zresztą każdy będzie miał łatwiejszą sposobność ocenić jego niepospolitą wartość.— Z innej już, bo hippicznej dzielnicy, donosimy wiadomość, że znany zwycięzca na wyścigach tegorocznych na warszawskim a później petersburgskim torze—właściciel pysznego stada Syryńckiego, p. Ludwik Grabowski, obecnie bawiący we Francji—nabył z najsławniejszego tam stada, hrabiego De Lagrange, drugą już klacz *Fête*, źrebną po Monitorze, potomku Monarqua i klaczy Constance po Gladjatorze.—Od sportsmenów przechodząc do tytunistów, zawiadamiamy tych ostatnich, iż za granicą wyrabiają obecnie i sprzedają czekoladę z masy tytuniowej, w małych tabliczkach, które pokrajane i włożone do fajki, palą się wonnym dymem i mają mieć smak wyborny. Podobno ten nowy gatunek czekolady ma się wkrótce ukazać w Warszawie—chociaż, przy tak zmniejszonem u nas oddawna użyciu fajek, produkt ten wielkiego odbytu nie znajdzie, chyba że z takiej czekolady wyrabiać nam zaczną cygara i papierosy, lub też, jak zrana u marynarzy *prymkę*, do ust *in crudo* wkładać zalecą!!—Jedyny szkielet w całości z przedpotopowego Mamuta, znaleziony na wybrzeżach lodowatego morza, jeszcze w roku 1804, znajduje się w muzeum petersburgskiem. Szkielet ten złożył i sprowadził uczony badacz, p. Adams.—Wiele osób, w tych dniach ostatnich zwiedza magazyn wyrobów mechaniczno-optycznych p. Gerlacha, mieszczący się w domu zarządu wojskowego na Nowym-Świecie, wprost Kopernika. Powodem tej ciekawości jest nowo wynaleziona „Kamera cudowna", działaniem której, portrety fotograficzne a nawet i obrazy olejne, odznaczają się na przeciwległej ścianie w naturalnej wielkości, z zachowaniem nietylko podobieństwa rysów, lecz nawet karnacji ciała. Nowy to sposób wywoływania duchów—gdyż łatwo jest bardzo z fotografji zmarłej osoby przedstawić ją na ścianie!—P. Juljan Penkala, właściciel tak wziętego sklepu bławatnego, po Szlenkerze, otworzył obecnie przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Ołbromskich—wielki i pyszny skład, który sam jeden tylko w Warszawie, będzie gromadził rodzaj wystawy przemysłu europejskich tkaczy. Wszelkie więc ciężkie wyroby na obicia mebli i salonów, oraz przepyszne „gobeliny" i dywany, oraz bogate, srebrem i złotem przetykane serwety gobelinowe na stoły — podobne

---

złaby wnet sobie innego znowu galanta... Zresztą, nie lubię używać gwałtownych środków—to kompromituje.

Mówiąc to rajfur, zamyślił się na chwilę — potem nagle podniósł okulary na czoło i spojrzawszy bystro w oczy doktora, rzekł z widocznem każdego słowa znaczeniem: Co za szkoda, że w tej chwili nie panują epidemiczne choroby—naprzykład ospa.. Wyobraź sobie doktorze, piękną Różę, jakby wyglądała po przejściu—takiej choroby! Było by już po wdziękach niestety!

— Nauka rzekł poważnie doktór, posiada sposoby wspomagające nawet epidemję, szczepiące ją naprzykład .. Lecz to djabła warte w tym razie! bo Róża zeszpecona, zapalałaby się tem bardziej do dawnego kochanka, który ją znał piękną. Wszystkie zresztą kobiety, najzapaleńsze są w miłości wtedy gdy brzydną...

— Zawsze warto się będzie zastanowić nad tem doktorze. Tymczasem zaś, muszę wynaleźć prędki sposób zapobieżenia złemu. Ale! ale! dodał szybko:

Słuchaj-no Beaumar! wszakiem ci polecił niedawno zebrać wiadomości o młodym Gandelu — cóż się dowiedziałeś?

— Wiem panie wszystko. Młody zdechlaczek tonie w długach po uszy, ale wierzyciele nie napastują go z powodu że ma on wkrótce podnieść spadek po matce, bardzo znaczny! Zresztą, na nieszczęście, Clichy już nie istnieje podług nowego prawa.

— Bałwan jesteś, z twojem prawem! mój drogi; czy sądzisz że taki młody głupiec, obciążony długami, i zakochany w takiej jak Róża dziewczynie, nie gotów jest złapać się na lada plewę? Założyłbym się że pomiędzy jego wierzycielami znajdują się ludzie nam oddani — którzy zrobią co im rozkażę. Dowiesz się o tem Beaumar, dziś jeszcze—a wieczorem zdasz mi sprawę—teraz zaś, ruszaj sobie kochanku!

Pozostawszy sami, dwaj przyjaciele i wspólnicy, zatopili się przez czas jakiś w głębokiem rozmyślaniu. Chwila była stanowczą! Mogli się jeszcze zatrzymać z rozpoczęciem działania, lecz wiedzieli także, iż raz zacząwszy walkę, już się z niej wycofać nie mogą. Otóż ci ludzie czuli się dość silni umysłem, ażeby zastanawiać się zimno nad całą ważnością sytuacji i mierzyć trzeźwem okiem przepaść pod niemi się otwierającą. Doktór pozbył się teraz swojego wieczystego uśmiechu i z gestem gwałtownym targał zawieszony u breloków ów fatalny medaljon.

Mascarot pierwszy oprzytomniał i zapanowszy nad miotającem nim wzruszeniem, rzekł:

— Dosyć już namysłów i wahania! Zamknijmy oczy i naprzód!—Wiesz jakie są przyrzeczenia margrabiego de Croisnois--lecz nie wiesz może o tem, że nie są one bezwarunkowe: żąda on koniecznie, co zresztą zgadza się i z naszemi widokami, ażeby panna Mussidan została jego żoną.

-- Lecz czy podobna skojarzyć ten związek?

— Wszystko jest podobnem dla nas!... Zaczniemy jednak od rzeczy głównej — musimy od tej chwili za dwie godziny, zerwać ułożone już małżeństwo panny Mussidan z baronem Breulh-Faverley. Dokonamy zaś tego za pomocą samychże hrabiostwa Mussidan, których trzymamy w ręku.

— Doktór westchnął ciężko i rzekł:

— Doprawdy, zaczynam pojmować skropuły Catenac'a—i gdym był jak on miljonerem!..

Przez ten czas Mascarot, ubierał się szybko, przechodząc z gabinetu do sypialni—skończywszy toaletę, rzekł:

—Czyś gotów, doktorze?

— Ba! muszę być gotowym, do licha!

— A więc jedźmy!

I uchyliwszy drzwi do kantoru zawołał: — Hej! Beaumar! każ zajechać memu powozowi! (*d. c. n.*)

do tych jakie zdobiły gmach wystawy powszechnej w Paryżu, nagromadzono do tego nowego sklepu — gdzie nadto jeszcze, od aksamitów utrechtskich i makatów, aż do perkali i kartonów na pokrowce — a od drelichów francuzkich i angielskich, aż repsów i chodników na podłogi w salonach, wszystkiego można dostać, z warunkiem jedynym tylko: wypłacenia w marnym kruszcu lub znikomych bankocetlach ceny oznaczonej na te wszystkie śliczności! Dla tych co tak ogólnie teraz zajmują się powodzeniem kuchni ludowych, podajemy wiadomość iż w przyszły wtorek, p. Lesser magik, da w Orfeum przedstawienie z którego dochód przeznacza na korzyść tych kuchni i wcale nie obowiązuje widzów, przybyć tam mających, jadać następnie obiadów, przyrządzonych za zebrane z tego widowiska fundusze. Pragnąc zakończyć dzisiejszą rubrykę *Rozmaitości*, tak poważnie jak ją rozpoczęliśmy, podamy tu jeszcze wiadomość że wybory w resursie obywatelskiej, ukończyły się ostatecznie w dniu onegdajszym t. j. w zeszły czwartek. Z tego powodu zgromadzeni członkowie tej instytucji zasiedli pospołu do składkowej kolacji, której nie brakowało nawet brzmienia orkiestry Lewandowskiego! Otóż, podczas tej uczty, jakby familijnej, dyrektor rzeczonej resursy, dla upamiętnienia takiej dorocznej w jej dziejach chwili, zaproponował zgromadzonym składkę na obiady dla niezamożnych studentów szkoły głównej. Wezwanie do czynu uczciwego nie zostało nigdy bezskutecznem w tej obywatelskiej resursie, więc też złożono natychmiast przeszło 80 rs. „na początek" i tę kwotę złożono tymczasowo, na ręce obecnego na wieczorze redaktora *Kurjera Codziennego*. O ile nam wiadomo członkowie resursy obywatelskiej, zamierzają przy innych a odpowiednich okolicznościach powiększyć jeszcze zebraną onegdaj składkę. *Al.*

* (Otwarcie stacij telegraficznej). W Włocławsku i Aleksandrowie otwarte zostały stacje telegraficzne, do przyjmowania wewnętrznej i zagranicznej korespondencji. Opłata za zwykłą składającą się z 20 słów depeszę z Warszawy, wynosi 1 rsr.

* (Wypadek na drodze żelaznej). Według telegramu z d. 6 (18) b. m. i r., otrzymanego ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Petrokowie, prowadzący pociąg N. 17 konduktor Schweiger, na wiorście N. 133,38 wypadł z pociągu i został przejechany na śmierć. Pociąg w porządku dalej prowadził konduktor Gośliński.

* (Wypadek miejski). W dniu wczorajszym, w domu pod Nr. 1102, z mieszkania zamkniętego Majera Arensona, skradziono rozmaite przedmioty srebrne, kilka zegarków, dwie szpilki brylantowe i futro elkowe pokryte czarnym suknem, w ogóle na sumę rub. sr. 783. Śledztwo zarządzono.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	9	*dziś* rsr. 1 kop.	9.
Za frank	„ „ — „	28	„ „ — „	28.
Za złoty reń.	„ — „	62	„ „ — „	61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Cenzurowanie pism uniwersyteckich). W 7-m zeszycie „Wiadomości uniwersytetu moskiewskiego" czytamy, że na posiedzeniu rady uniwersyteckiej 13 kwietnia, odczytaną była następująca kopja wezwania ministra oświecenia publicznego do kuratora okręgu naukowego charkowskiego: „Podniesiona na radzie uniwersytetu charkowskiego kwestja o sposobie stosowania § 128 ustawy uniwersyteckiej, Najwyżej zatwierdzonej 18 lipca 1863 roku, to jest: czy prawo cenzurowania, zastrzeżone dla uniwersytetów pomienionym paragrafem, rozciągać się może do naukowych pism członków uniwersytetu, wydawanych własnym kosztem i aprobowanych przez uniwersytet, albo też prawo takowe dotyczy tylko tematów i rozpraw uczonych, wydawanych nakładem uniwersytetów, — ustąpioną była pod konkluzję ministra spraw wewnętrznych. W skutku tego były minister spraw wewnętrznych sekretarz stanu Wałujew zawiadomił, że rada głównej dyrekcji prasy, na decyzją której oddane były powyższe kwestje, uznała: 1) że pod nazwą tematów i rozpraw, o których wspomina § 128 ustawy uniwersyteckiej, należy rozumieć te tylko pisma, badania, lub rozprawy naukowe, które powinny, lub mogą być drukowane jedynie w celu obrony ich publicznie w murach uniwersytetu, i w takiej tylko ilości egzemplarzy, jaka odpowiada temu celowi, ale wcale nie dla użytku publiczności i dla sprzedaży; 2) że pod nazwą wyjętych z pod cenzury pism i zbiorów naukowo-literackich, wydawanych przez uniwersytety, należy rozumieć tylko te pisma i zbiory, które uniwersytety wydają swoim kosztem, to jest: względem których uniwersytety, podług treści art. 1 ust. 8 Najwyższego ukazu z dnia 6 kwietnia 1865 r. uważane być mogą za wydawców, i 3) że inne przeto pisma naukowe, wydawane lubo z dozwolenia uniwersytetów, ale nie w ich imieniu, a w imieniu i nakładem autorów, członków uniwersytetu, nie mogą być wyjęte z pod przepisów ogólnej cenzury. Powyższa konkluzja rady dyrekcji prasy zatwierdzona była przez ministra spraw wewnętrznych. Minister oświecenia publicznego z powyższej konkluzji rady dyrekcji prasy osądził, że obowiązkiem uniwersytetów będzie drukować temata i rozprawy, o jakich mówi § 128 ustawy uniwersyteckiej, w takiej tylko ilości egzemplarzy, jaka odpowiada specjalnemu ich celowi, a wcale nie dla użytku publiczności i dla sprzedaży. Hrabia Tołstoj uznał powyższy środek za uciążliwy, zwłaszcza, że § 128 ustawy uniwersyteckiej nie obejmuje żadnego ograniczenia niż co do liczby egzemplarzy, i że nie masz powodu wnosić, aby rozprawy naukowe, przejrzane i aprobowane przez fakultet uniwersytetu i publicznie bronione, zawierały w sobie cokolwiek przeciwnego przepisom cenzury; a przeto odniósł się do ministra spraw wewnętrznych z żądaniem zmiany decyzji rady dyrekcji prasy i dozwolenia uniwersytetom drukowania tematów i rozpraw, przewidzianych w § 128 ustawy uniwersyteckiej, w ilości egzemplarzy podług uznania uniwersytetu i autorów, z wystawieniem ich na sprzedaż. Obecnie towarzysz ministra spraw wewnętrznych zawiadomił, że z powodu niezgodzenia się ministra na konkluzję rady dyrekcji prasy i po nowem rozpatrzeniu tej kwestji, przekonano się, że niniejsze nieporozumienie wynikło z niedokładnej redakcji § 128 ustawy uniwersyteckiej, w którym powiedziano: „Uniwertytety mają własną swą cenzurę dla tematów, rozpraw i innych pism naukowo-literackich i zbiorów przez siebie wydawanych". Tym sposobem, podług osnowy tego paragrafu, cenzura uniwersytetu rozciąga się tylko do tematów i rozpraw przez uniwersytety wydawanych. Tymczasem jak wiadomo, rozprawy na stopnie uczone pro venia legendi po większej części wydawane są nie przez uniwersytety, a przez ubiegających się; dla tego powyższy paragraf ustawy uniwersyteckiej, w dotychczasowej swej redakcji nie może być stosowany do pism tego rodzaju. Tajny radca książę Łobanow-Rostowski, podzielając zupełnie wniosek hrabiego Tołstoja, że rady i fakulteta uniwersyteckie dają dostateczną rękojmię pod względem, że uczone rozprawy, lub aprobowane i publicznie bronione w uniwersytetach, nie mogą zawierać w sobie nic przeciwnego przepisom cenzury, zawiadomił, że wydział cenzury z swej strony nie znajduje żadnej przeszkody, aby nadal do czasu dokładniejszego zredagowania pomienionego paragrafu ustawy uniwersyteckiej, temata i rozprawy, chociażby zadawane nie ze strony uniwersytetów, wolno było drukować w ilości egzemplarzy podług uznania uniwersytetów i autorów, z wystawieniem na sprzedaż.

* (Stan uniwersytetu kazańskiego). Ze sprawozdania odczytanego na uroczystym akcie uniwersytetu kazańskiego w dniu 5 listopada, wyciąg którego zamieszczony został w miejscowym dzienniku gubernjalnym, okazuje się, że wykład nauk na katedrach ustawy z r. 1835, odbywa się teraz zupełnie; nieobsadzonych katedr nowej ustawy pozostaje tylko 9. W roku zeszłym obsadzone zostały nowe katedry: historji kościelnej, patologji ogólnej, druga katedra czystej matematyki, chemji fizjologicznej i fizyki. Z objektów dawnej ustawy od roku zeszłego zaczęto wykładać filozofję, literaturę rzymską, prawo kryminalne, gospodarstwo wiejtkie, historję powszechną, historję ruską przez dwóch nauczycieli; katedra anatomji będzie także obsadzona. Posad nauczycielskich przy uniwersytecie jest 55; ilość uczni 381, wolnych słuchaczy 33, razem 414. O postępach ich dostatecznie przekonywa to, że z 279 uczni nie postąpiło na następne kursa tylko 21, a z 48 kończących kursa tylko jeden nie ukończył kursu. Z przyjętych 154 uczni, 73 zapisało się na wydział prawny, 34 na lekarski, 20 na matematyczny, 17 na historyczno-filologiczny, 6 na wydział nauk przyrodzonych, 4 na wydział nauk kameralnych. Nagrody uzyskało czterech: lekarz Serebrakow i rzeczywisty student z wydziału nauk przyrodzonych C udykowski—medale złote, a kandydat z wydziału historyczno-filologicznego Zielenogorski i kandydat z wydziału prawnego Zaborowski — medale srebrne.

* (*Rygski Wiestnik*). Z Rygi piszą do gazety *Gołos*: Od nowego roku zacznie tu wychodzić pierwsza samodzielna gazeta ruska *Rygski Wiestnik*. Potrzeba podobnego organu od dawna już uczuwać się dawała, albowiem liczna publiczność ruska w Rydze i innych miejscowościach nadbaltyckiego kraju, musiała dotąd poprzestawać na niemieckich gazetach, zapominając niekiedy o ojczystej ruskiej mowie. Obok tego, mieszkańcy środkowych gubernij nie mogli także mieć dokładnego pojęcia o biegu interesów w nadbaltyckim kraju, miejscowe bowiem gazety niemieckie mało były upowszechnione. Powstająca gazeta jest dziełem ruskiego towarzystwa w Rydze, które w ostatnich latach nie szczędziło usiłowań i znacznie się rozwinęło. Ruska gazeta przyczyni się do tego. Po urządzeniu kolei żelaznej do Smoleńska i Orła, a wkrótce do ujść Wołgi, stosunki handlowe Rygi z środkowemi gubernjami ciągle rozwijają się i zbliżają kupców rygskich z innymi. W tym celu *Rygski Wiestnik* zamieszczać będzie w oddzielnej rubryce wszelkie wiadomości, potrzebne dla kupców mających interesa w Rydze. Publiczność tutejsza żywi wielką sympatję do nowego ruskiego pisma; redaktorem będzie p. Czeszychin, który już od kilku lat zajmuje się zbieraniem wiadomości w miejscowych archiwach i zamieszcza je w różnych czasopismach. Wkrótce spodziewane jest pozwolenie ministerstwa na wydawanie tej gazety. *Rygski Wiestnik* wydawany będzie z dozwolenia cenzury.

* (Adres do jenerał-gubernatora wielkiego księztwa Finlandzkiego). *Rus. Inw.* podaje następujący adres biskupa kuopjockiego, w imieniu duchowieństwa i mieszkańców djecezji, do jenerał-gubernatora wielkiego księztwa Finlandzkiego: „JW. panie! Po kilkuletnich klęskach i cierpieniach jakie nas dotknęły, podobało się Bogu pobłogosławić ten kraj, a szczególniej północną część jego obfitym i dobrym urodzajem i podać nam nadzieję lepszej przyszłości. Z uczuciem najgłębszej wdzięczności wspominamy liczne dowody ojcowskiego miłosierdzia, jakie Wszechmocny okazał nam podczas ciężkiego głodu przez hojne wsparcia udzielone nam z Cesarstwa. Wprawdzie wielu spółbraci naszych podczas tej klęski stało się ofiarą przedwczesnej śmierci, ale liczba ocalonych przez wsparcie nierównie jest większa; oni też, przejęci głęboką wdzięcznością ku swoim dobroczyńcom, pragną wynurzyć tę wdzięczność. Duchowieństwo djecezji kuopjoskiej, sprawujące obowiązki religijne w dotkniętej głodem części kraju, miało sposobność naocznego przekonania się o uczuciach wdzięczności mieszkańców. A przeto duchowieństwo to, w imieniu swojem i swoich parafian, zleciło mi upraszać jw. pana, abyś raczył, w sposób jaki za najstosowniejszy uznasz, ogłosić publicznie o tej najgłębszej i najszczerszej wdzięczności. JW. panie! Jedynym sposobem, jakim dotknięty klęską lud oświadczyć może swą wdzięczność, jest ustne jej wynurzenie. Ośmielam się więc spodziewać, że jw. pan, którego niezmordowaną czynność w ulżeniu klęski krajowej lud fiński nigdy niezapomni, raczysz łaskawie przyjąć tę moją prośbę, wniesioną w imieniu duchowieństwa djecezji kuopjoskiej".

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 16 (4) grudnia.* Pułkownik karlistowski Miramon został aresztowany z powodu posiadania proklamacij republikańskich. *(Wolffs T. B.)*

* *Madryt, 16 (4) grudnia.* Dekret ministra skarbu stwierdza, że powodzenie pożyczki nie było dostatecznem dla uskutecznienia wypłat kasom depozytowym, i stanowi, że począwszy od 1-go stycznia roku przyszłego, kasy depozytowe mają być administrowane osobno od skarbu państwa. Rachunki bieżące i kaucje powinny być spłacone w terminie od jednego do sześciu miesięcy, inne zaś fundusze, dotąd jeszcze nie zwrócone, mają być zagwarantowane za pomocą stosownej liczby tytułów pożyczki. Interesenci mogą zamienić kwity wydane przez kasy depozytowe na obligi skarbowe. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 3 grudnia (21 listopada).* Obiegała pogłoska, że powstańcy wyspy Kuby zburzyli wodociąg w Santiago i że oblegli Manzanillo. Pomiędzy przewódcami powstania panuje niezgoda. *(Corr. Hav. Bul.)*

* Korespondent madrycki pisze do *Constitutionnela*, że w sobotę około godziny 3-ej, miał wybuchnąć w całej Hiszpanji powszechny ruch republikański. Niezmordowanym atoli usiłowaniom p. Rivero, powiodło się natrafić na ślady spisku na kilka godzin przed terminem wyznaczonym do podniesienia rokoszu i wykryć, że robotnicy zatrudnieni w warsztatach narodowych, w liczbie 14 do 15,000, mieli rozpocząć walkę, w której popierać ich miały znaczna część gwardji narodowej, mianowicie około 10,000 ludzi, oraz 7 bataljonów załogi madryckiej. W nocy z piątku na sobotę aresztowano w Madrycie znaczną liczbę znakomitszych spiskowców, reszta zaś przewódców dała komitetom rewolucyjnym na prowincji kontrrozkazy, i w ten sposób usunięte zostało na teraz niebezpieczeństwo. Pomiędzy aresztowanymi ma znajdować się znaczna liczba redaktorów pism republikańskich *Discussion* i *Ingualted*. Dalej korespondent zapewnia, że członkowie rządu tymczasowego upadli mocno na duchu i że wszyscy uważają, iż walka została jedynie odroczoną i że wybuchnie lada dzień. Jakkolwiek ostatnie wiadomości z Hiszpanji przedstawiają sytuację tameczną jako bardzo groźną, i jakkolwiek przypuszczać należy, że pismo tak poważne jak *Constitutionnel*, otwiera swe szpalty jedynie dla wiadomości wiarogodnych, pomimo to szczegóły powyższe potrzebują potwierdzenia. (*Nordd. A. Z.*

* Korespondent z Sewilli do dziennika *Siécle* opisuje w następujący sposób wypadki w Kadyksie i Puerto Santa Maria: „Dnia 5-go grudnia, alkad miasta Puerto Santa Maria usiłował rozzbroić ochotników. Lecz ci ostatni sprzeciwili się i przyszło do wystrzałów z karabinów. Alkad, obsaczony w ratuszu, zażądał z Kadyksu posiłków. O godzinie 11-ej, gubernator tego miasta rozkazał jednemu bataljonowi wyruszyć przeciw ochotnikom. Lud dowiedziawszy się o tem usiłowaniu rozzbrojenia, począł gromadzić się na ulicach i zwłaszcza na placu San Juan. Była wtedy godzina 12 a. Rozkaz stanowiący o rozzbrojeniu, został porozlepiany publicznie i miał być tegoż jeszcze dnia wykonany tak w Kadyksie jak i w Puerto Santa Maria. Wzburzenie doszło było do najwyższego stopnia, gdy w tem kolumna artylerji zjawiła się na placu San Juan. Miała ona iść przeciw rokoszanom. Niecierpliwi dali ognia do artylerzystów. Od tej chwili wszczęło się w Kadyksie prawdziwe powstanie. Artylerja cofnęła się za szaniec nadmorski i poczęła dawać ztamtąd ogień do ludu uzbrojonego. Ten ostatni, dowodzony przez bogatego krawca Junco, rzucił się massami do domów municypalności (*casas consistoriales*), które poobsadzał natychmiast. Ztamtąd lud udał się do parku artylerji, gdzie zabrał 5,000 karabinów. Wojska skoncentrowały się w tym dniu w punktach strategicznych, mianowicie koło fortów Santa-Catalina i Santa-Lucia. Dawanie ognia ustało około godziny 9 ej wieczorem i noc przeszła na wzajemnem obserwowaniu się. Dnia 6-go grudnia, walka na ulicach rozpoczęła się o świcie i trwała do 3-ej po południu. Około godziny 4-ej nadciągnęli strzelcy madryccy dla wzmocnienia załogi, która w ten sposób doszła do siły 4,000 ludzi. Po bardzo zawziętej bitwie, w której artylerja odegrała główną rolę, wojska odebrały ochotnikom park artylerji. Walka była z obu stron bardzo zawzięta, jak gdyby pomiędzy szalonymi wilkami. Dnia 7-go grudnia walka zawrzała na nowo, artylerja strzelała do domów położonych w części miasta za katedrą i porobiła w nich wyłomy. Powstańcy, którym zabrakło wkrótce ładunków, poczęli ciskać meble i belki na wojska idące do szturmu. W pomienionej części miasta, rozlew krwi był w tym dniu wielki. Obliczono wieczorem, że wojska straciły 600 ludzi w zabitych. Powstańcy ucierpieli także znacznie, lecz mniej niż wojska. Gmach ajuntamiento ostrzeliwany był także 7-go i zawrzała tam zawzięta walka w celu wyparcia powstańców, lecz się to wojskom nie powiodło. Walka trwała przez całą noc, przyczem strzelano na oślep. Dnia 8-go grudnia, walka wszczęła się na nowo, lecz na wstawienie się konsulów, zawarto na 40 godzin zawieszenie broni, które miało upłynąć 10-go grudnia, o godzinie 8 ej z rana. Robiono liczne przypuszczenia co do tego powstania, i utrzymywano, że było ono karlistowskiem, izabelińskiem i t d. Do 7-go grudnia nie miano jeszcze pewnej w tym względzie wiadomości. Dzięki atoli komitetowi republikańskiemu z Sewilli, który był tyle śmiały, iż zdołał dostać się do Sewilli, dowiedziano się nareszcie, że powstanie jest wyłącznie republikańskie i że spowodowane zostało nielegalnem usiłowaniem rozzbrojenia. Sewilla jest przepełniona wojskiem. Umysły są mocno rozdrażnione; cała Andaluzja jest wzburzona i najmniejsza iskra może wysadzić wszystko w powietrze."

* Przyczyna nieuzasadnionego powstania w Kadyksie zaczyna się wyjaśniać; coby nie mówiły demokratyczne dzienniki madryckie, a przedewszystkiem paryzkie, że powstanie to nie było wyłącznem dziełem ani republikanów, mało zresztą zgodnych z sobą pod tym względem, ani też stronników wyguanej królowej; pewną jednak jest rzeczą, że ponieważ dwa te stronnictwa dążą do jednego celu, chwytają się więc naturalnie jednozgodnie tych samych środków. (*Nord.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Powrót cesarza). *Wiedeń, 17 grudnia.* Dziś rano przybył tu najjaśniejszy pan w powrocie z Budy. (*Wien. Abp.*)

* (Zaprzeczenie). *Wien. Abp.* z d. 17 grudnia pisze: Niektóre dzienniki zajmują się nowemi stosunkami Austrji z stolicą apostolską. Możemy jak najuroczyściej zapewnić, że przypuszczenia oparte przeważnie na wiadomościach podanych przez *Czas* o mniemanych niby układach posła austrjackiego hr. Trautsmannsdorfa z stolicą apostolską, pozbawione są zupełnie wszelkiej zasady.

* (Kwesja grecka). *Ind. belge* z 15 b. m. pisze: „Nie w samej tylko Grecji użalają się na to, że Austrja spowodowała swemi radami teraźniejszą postawę Turcji. P. Beust zaprzecza wprawdzie temu oskarżeniu, lecz pomimo to, zdaje się rzeczywiście nie ulegać wątpliwości, że ambasador austrjacki w Konstantynopolu nie jest całkiem bez winy. Ztąd powstała pogłoska, która zresztą nie potwierdziła się jeszcze dotąd, o odwołaniu barona Prokesch-Ostena i o zastąpieniu go przez ogólno-państwowego ministra skarbu p. Beke."

* (Kwestja czeska. — Zajście z duchowieństwem.—Sprawy wschodnie). *Wiedeń, 15 grudnia.* O projektowanem porozumieniu z czechami, dzisiejsze pisma poranne wiedeńskie nic nie wspominają, i ta właśnie okoliczność powinna być uważana jako pośrednie potwierdzenie wiadomości obiegających w tym względzie, pisma bowiem, które przemawiały niegdyś za centralizacją całej monarchji, a obecnie popierają centralizację krajów cislitawskich, nie omieszkałyby popisać się ze swym dowcipem co do pomienionego projektu, gdyby nie były otrzymały od biura prasowego polecenia do przestrzegania oględnego milczenia. Mówią obecnie nawet o usiłowaniach porozumienia pomiędzy duchowieństwem i rządem, które to usiłowania mają być popierane głównie przez Dra Giskrę i przez biskupa-sufragana Kutschera, lecz wiadomość tę należy przyjmować obecnie oględnie, jedno bowiem z pism austrjackich, mające zwykle dobre informacje co do spraw kościelnych, uważa raczej za prawdopodobne, że zajście pomiędzy rządem i duchowieństwem wzmoże się, albowiem donoszą do tego pisma z Rzymu, że papież odrzucił stanowczo prośbę hr. Trautmansdorffa co do dania biskupom austrjackim napomnienia, ażeby stosowali się do nowych praw. Porozumienie przeto z duchowieństwem nie mogłoby przyjść na teraz do skutku. —Uwaga powszechna zwraca się obecnie coraz bardziej do spraw zagranicznych, zwłaszcza zaś do wypadków na Wschodzie, które pomimo ostatnich zapewnień pokojowych tutejszych pism ministerjalnych, zdają się przybierać groźną postać. Wzmianka ze strony pism francuzkich, że rozwój zajścia grecko-tureckiego przypisywany być powinien głównie zbyt gorliwemu postępowaniu dyplomacji austrjackiej w Konstantynopolu, wywarła tu bardzo złe wrażenie, i rządowi musi być wiadomem, że opinja publiczna upatruje styczność pomiędzy oświadczeniami ministrów podczas rozpraw nad prawem o organizacji armji, oraz niedawnemi dowodzeniami barona Kuhn'a w delegacji austrjackiej, a wyż wspomnioną wzmianką, i że zaczyna wyprowadzać ztąd dziwne wnioski co do tak głęboko niby zakorzenionej miłości pokoju ze strony kanclerza państwa; okoliczność zaś ta nie może przyczynić się do zapewnienia p. Beustowi popularności. Z tego powodu, *Wiener Abpost* występuje dziś stanowczo przeciw podejrzeniom, na jakie polityka austrjacka narażona jest w prasie zagranicznej, lecz ton nieprzyzwoity nie zawsze ma w sobie siłę przekonywającą, i wątpić należy, ażeby artykuł *Wien. Abendposta* zdołał przywrócić zaufanie do zamiarów pokojowych rządu. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy i Niemcy.

* (Izba panów). *Berlin, 17 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, hr. Bismarck oświadczył przed porządkiem dziennym, że sprawy państwa niedozwalają mu znajdować się na rozprawach nad wnioskiem Guérard'a; oświadcza on przeto obecnie, że głosować będzie za tym wnioskiem, pomimo iż takowy sprzeciwia się jego przekonaniu; lecz bez kompromisów, życie konstytucyjno-państwowe jest niemożebne. Nie uważam siebie, powiedział dalej hr. Bismarck, za upoważnionego, w charakterze ministra państwa konstytucyjnego, do trzymania się bezwarunkowo moich własnych przekonań, gdyż poczuwam się do obowiązku współdziałania w sprawie porozumienia pomiędzy czynnikami prawodawczemi.—Następnie rozpoczęły się same rozprawy. Hasselbach przemawiał za wnioskiem, Waldau zaś, Brühl, Manteuffel (dawny prezes ministrów), Kleist-Retzow i Meding przeciw wnioskowi. Minister spraw wewnętrznych oświadczył: Artykuł 84 konstytucji pruskiej i artykuł 30 konstytucji związkowej, pozostają z sobą w sprzeczności, które stają się powodem do niedogodnego położenia; skłania to rząd do głosowania za wnioskiem Guérard'a; reprezentanci rządu głosowali zanim w izbie deputowanych, i będą tak samo tu głosować, dla uzyskania jasnego prawa i dla usunięcia powodu do nieporozumień. Gdyby nadeszły gorsze czasy, wówczas możnaby zaprowadzić zmianę zapomocą prawa. Na tem zakończyły się rozprawy. Przy głosowaniu imiennem, wniosek Guérard'a odrzucony został 73 głosami przeciw 41; rówież odrzucona została poprawka Lippe'go w przedmiocie władzy dyscyplinarnej prezesa. (*Wolffs T. B.*).

* (Nadzieje Prus). Czy rząd pruski któremu niepowiodło się zjednać przychylność Węgier, znajdzie poparcie średniego stronnictwa liberalnego wNiemczech Południowych? „Południe uznaje nas jeszcze za bardzo liberalnych, wyrzekł niegdyś p. Bismarck, ażeby miało przyjść do nas; ale ono przyjdzie." Dość przeczytać następujące słowa programu sformułowanego przez stronnictwo średnie liberalne, na które Prusy tak widocznie liczyły, ażeby osądzić, że oczekiwany przez p. Bismarcka dzień jeszcze nie nadszedł. „Potrzeba, ażeby stronnictwa w Prusach uznały, że pomiędzy Prusami a Niemcami istnieje różnica, i że Niemcy nie pozwolą zatrzeć jej, jak to chciano niedawno uczynić, zwalając na karb związku północnego i związku celnego nadzwyczajne wydatki Prus. Dopóki Prusy nie uznają, że bezwarunkowo potrzebują Niemiec, i że Niemcom należą się te same prawa co im, i dopóki wreszcie nie będą rządziły liberalnie dla zyskania ludu dla siebie, stronnictwo średnie liberalne nie chce mieć nic wspólnego z Prusami." (*La Fr.*).

Francja.

* (Budżet). Wygotowanie budżetów na rok 1870 przez radę stanu, nie zostało jeszcze ukończone. Pozostają do zbadania i ułożenia projekta budżetów trzech ministerstw wymagające największych sum, jako to: ministerstwa skarbu, wojny i marynarki. (*La Patr.*)

* (Powrót dworu). *Paryż, 16 grudnia.* Jutro opuszcza dwór stanowczo rezydencję cesarską w Compiègne. Cesarz i cesarzowa przybędą do Paryża około godziny 4 po południu. Mówią, że ich cesarskie moście przed stanowczem zamieszkaniem w Tuileries, mają zamiar przepędzić kilka dni w Saint-Cloud. (*La Fr.*).

Włochy i Rzym.

* (Zgromadzenie ludowe). We Florencji miało miejsce we wtorek, na placu *della Independanza*, wielkie zgromadzenie ludowe na korzyść tych, którzy skazani zostali w Rzymie z powodu wypadków zaszłych w październiku roku zeszłego. Zgromadzenie to, w którem wzięło udział wielu emigrantów rzymskich, udało się następnie na plac *della Signoria* i doręczyło za pośrednictwem deputacji, petycję senatowi i izbie deputowanych, obejmującą prośbę, ażeby rząd włoski wstawił się dla ocalenia życia skazanych na śmierć Ajani'ego i Lazzi'ego. Podług oświadczenia złożonego przez prezesa ministrów hr. Menabrea na posiedzeniu izby deputowanych z 16-go b. m., rząd włoski zadosyćuczynił tej prośbie. (*Nordd. A. Z.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Sprawa czarnogórska). Dziennik *Epoque* donosi, że z powodu ostatniej regulacji granic czarnogórskich i tureckich, Porta z tytułu mocarstwa zwierzchniczego, zobowiązała się wypłacić pewną kwotę wynagrodzenia właścicielom czarnogórskim, pokrzywdzonym w swoich interesach. Nie otrzymali oni jeszcze dotychczas żadnego zadosyćuczynienia, a książę Mikołaj nadaremnie upomina się o szybkie wykonanie zobowiązania się rządu sułtana. „Podobna zwłoka, powiada *Epoque*, służy tylko do podniecania w ludności nader wielkiego i bardzo słusznego niezadowolnienia." (*Nord*).

Anglja.

* (Wybory). *Times* donosi, że z pośród nowych wyborów po miastach, co do 54 postanowiono już podać do izby gmin skargę o przekupstwo. Wkrótce znane będą wybory odbyte w hrabstwach, będące przedmiotem podobnego oskarżenia.

Ameryka.

* (Sprawa paragwajska). Zaprzeczają z rozmaitych stron wiadomościom podanym przez p. Washburna, dotychczasowego posła Stanów Zjednoczonych w Paragwaju, o mniemanych czynach gwałtownych prezydenta Lopez'a względem reprezentantów rządów zagranicznych. Wychodząca w Buenos Ayres *Deutsche Zeitung* z 27-go października zapewnia, że z opowiadań dowódcy łodzi kanonjerskiej włoskiej, stojącej na wodach górnego Paragwaju, okazuje się, iż wszystkie wiadomości o niezliczonych egzekucjach, dokonanych jakoby z rozkazu prezydenta Lopez'a, jak również o zrabowaniu i uwięzieniu niewinnych cudzoziemców, są zmyślone. Wice-konsul portugalski i poprzedni ministrowie Lopez'a, pp. Borges i Carrenas, o których mówiono, że zostali straceni, pozostają przy życiu. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 15 grudnia.

Pomiary przez oficerów austrjackich wBośnji.

Z austrjackich oficerów, którzy w Bośnji robią pomiary, wymieniają następujących: feldmarszpor. Wagnera z adjutantami: Miłosiewiczem, Milenkowiczem i Jowanowiczem. W całej Bośnji nie ma już ani jednego ważniejszego strategicznego punktu, któregoby austriaccy oficerowie przynajmniej nieodszkicowali.

H.

Międzynarodowe rozstrzygnięcie kwestji o pociskach roztrzaskujących się.

(Dokończenie: patrz Nr. 271.)

„W ogóle było tylko trzy posiedzenia komisji—28 października (9 listopada), 1 (13) i 4 (16) listopada. Pierwsze posiedzenie zostało zagajone krótką mową prezydującego i odczytaniem umyślnie ułożonej w tym przedmiocie notatki, w której wyłuszczony był cały bieg układów w przedmiocie, który wywołał zebranie się komisji. Następnie prezydujący przedłożył do roztrząśnięcia—czy komisji należy wziąść pod rozwagę propozycję zrobioną przez rząd pruski, czy też nie zastanawiając się nad nią, przejść wprost do kwestji zniesienia kul roztrzaskujących się?

„Ponieważ większość członków oznajmiła, że można będzie roztrząsać tylko te propozycje, które są uczynione z zupełnem określeniem, i ponieważ przytem reprezentant Prus oświadczył, że nie ma dokładnie określonej propozycji, lecz że rząd jego pragnął tylko dać możność największego rozwoju wspaniałomyślnej idei, wynurzonej przez Rosję, przeto na wniosek prezydującego postanowione było bezzwłocznie przejść do roztrząsania właściwie głównej kwestji, z powodu której zebrała się komisja.

„W zasadzie kwestja ta była już rozstrzygnięta przedtem, w ten sposób, że prawie wszystkie rządy jednomyślnie uznały za rzecz całkiem słuszną, zupełnie wyłączyć z używania kule roztrzaskujące się, tak z pistonami jak i bez nich. Teraz pozostawało tylko o ile można najdokładniej określić rozstrzygnięcie, żeby na przyszłość usunąć wszelkie nieporozumienia.

„Przedewszystkiem należało dokładnie określić jakiego mianowicie kalibru czyli wagi kule powinny być wyłączone. Ponieważ nie we wszystkich językach są wyrażenia równoznaczące ze słowem kula, przeto postanowiono przyjąć wyrażenie—pocisk (снарядъ, projectile), co jeszcze bardziej uczyniło niezbędnem określić granicę wagi, żeby dokładnie wykazać, że mianowicie nie dopuszczają się do używania tylko pociski ręcznej broni strzelnej, a nie dział, których pociski roztrzaskujące się mają już zupełnie inne znaczenie. Tym sposobem okazała się konieczność określenia, do jakiej mianowicie granicznej wagi, pociski mogą być uważane za właściwie artyleryjskie, a ponieważ najmniejszy z dotąd doświadczanych kalibrów działowych jest jednofuntowy, przeto postanowiono też przyjąć za graniczną wagę artyleryjskich pocisków, jeden funt angielski, czyli 400 gramów, co zamienione na naszą wagę stanowi 93,860 zołotników. Pociski zaś roztrzaskujące się mniejszej wagi, uznano za podlegające zupełnemu wyłączeniu z używania w wojsku.

„Nakoniec, ponieważ w Szwajcarji używane są jeszcze osobne kule, które nie roztrzaskują się, tylko zapalają się przy uderzeniu o jakikolwiek przedmiot, i ponieważ tego rodzaju kule, trafiając, choćby przypadkowo, w ludzi, mogą powiększać niebezpieczeństwo i chorobliwość rany, przeto uznano za konieczne poddać wyłączeniu i tego rodzaju pociski. Tym sposobem, komisja ostatecznie doszła do wniosku, że mają nie być używane w wojsku, *wszelkiego rodzaju pociski, wagi mniej niż 400 gramów, posiadające siłę roztrzaskania się, lub też napełnione piorunującemi albo zapalnemi materjałami.* Doszedłszy do takiej decyzji, komisja na ostatniem swem posiedzeniu, 4 (16) listopada, zredagowała i zatwierdziła projekt deklaracji następującej osnowy:

„Zważywszy, że postępy cywilizacji powinny mieć następstwem o ile można największe zmniejszenie klęsk wojny;

„że jedynie prawnym celem, jaki mogą stawić sobie państwa podczas wojny jest osłabienie wojskowych sił przeciwnika;

„że dla tego dostatecznem jest wydalanie z frontu przeciwnikowi, o ile można największej liczby ludzi;

„że nieodpowiedniem jest z tym celem użycie środków, któreby bezużytecznie wzmagały rany ludzi ubyłych z frontu, lub zadawały im nieuniknioną śmierć;

„że oprócz tego używanie podobnych środków, byłoby przeciwnem prawom ludzkości;—

„niżej podpisani, otrzymawszy właściwe w tym przedmiocie rozkazy od swych rządów, upoważnieni są do oznajmienia co następuje:

„§ 1. Umawiające się strony wzajemnie zobowiązują się, w razie wojny pomiędzy sobą, wyrzec się używania tak w wojsku lądowem jak i na flocie, wszelkiego rodzaju pocisków, wagi mniej niż 400 gramów, mających roztrzaskujące się działanie lub też napełnionych piorunującemi albo palnemi materjałami.

„§ 2. Zaproszą one do przystąpienia do niniejszego zobowiązania i wszystkie państwa, które nie przysławszy swych pełnomocników, nie uczestniczyły w obradach międzynarodowej komisji wojskowej zebranej w St.-Petersburgu.

„§ 3. Niniejsze zobowiązanie ma moc w razie wojny tylko dla stron umawiających się, lub dla tych, które do niego przystąpią; nie stosuje się zaś do stron nieumawiających się i do tych które nie przystąpiły do zobowiązania.

„§ 4. Również przestanie być obowiązującem, skoro w wojnie pomiędzy stronami umawiającemi się lub temi które przystąpią do umowy, przyjmie udział strona nieumawiająca się, lub ta, która nie przystąpiła do niniejszej umowy.

„§ 5. Dla podtrzymania zasad, ustanowionych w celach pogodzenia wymagań wojny z prawami ludzkości, strony umawiające się, jak również i te które przystąpią do niniejszej umowy, zastrzegają sobie porozumiewanie się za każdym razem, skoro udoskonalenia wprowadzone przez naukę do uzbrojenia wojska, wywołają jakąkolwiek bądź nową, dokładnie wyformułowaną propozycje."

„Protokuł zawierający w sobie tę deklarację, podpisany został przez dwudziestu reprezentantów, wszystkich wyżej wymienionych państw.

„Teraz dyplomacji pozostaje tylko zatwierdzić projekt tej deklaracji, a prawo międzynarodowe zostanie wzbogacone nowym traktatem, świadczącym o ludzkości zapatrywania się terazniejszego wieku.

„Niezawodnie, rezultat osiągnięty przez tę deklarację, wydawać się będzie nieznacznym, jeżeli go zastawić z ogromnem uzbrojeniami, stanowiącemi charakterystyczny rys obecnego czasu, lecz nie mniej, jak słusznie wypowiedział prezydujący w międzynarodowej komisji wojskowej w mowie zamykającej posiedzenia, rezultat ten stanowi nowy dotykalny dowód jednomyślnego usposobienia Europy, do o ile można największego ograniczenia klęsk wojny. Podobnego rodzaju usposobienie ciągle wzmagając się, może do pewnego stopnia stanowić rękojmję utrwalenia powszechnego pokoju. Europa, oświadczywszy się w paryzkim traktacie z 1856 r. przeciwko korsarstwu, przyznawszy zneutralizowanie wojskowo-lekarskiej służby i zwróciwszy całkowitą uwagę na polepszenie położenia chorych i ranionych wojaków, zniósłszy nakoniec używanie pocisków, bezpożytecznie powiększających cierpienia ranionych, — uczyniła daleko więcej dla osłabienia klęsk wojny, niż wszelkie możliwe ligi i kongresy pokoju, marzące o możliwości zupełnego usunięcia samych wojen. Lecz na tem niezawodnie nie poprzestaną ludzkie dążenia rządów europejskich. Paragraf 5 y wyż przytoczonej deklaracji otwiera możność i w przyszłości jeszcze bardziej ograniczyć działanie zabójczych narzędzi używanych na wojnie dla rażenia przeciwnika; może i propozycja Prus znajdzie z czasem urzeczywistnienie w tej lub innej formie. W każdym razie tak ta propozycja, jak i inne mogące wyniknąć w tym przedmiocie, będą już dalszym rozwojem tej ludzkiej myśli, która pierwiastkowo została wynurzona przez nasz rząd, zastosowana przezeń chociaż w niewielkich rozmiarach do naszej armji, i która nakoniec będąc poddana na rozwagę całej Europy, spotkała powszechne dla siebie współczucie."

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Zeszyt III-ci (na grudzień) *Przeglądu Sądowego*, pisma popularno-naukowego poświęconego teorji i praktyce prawa, wyszedł z druku.

* (**Kalendarz Rodzinny na rok 1869**) z 42-ma drzeworytami w tekscie (cena kop. 15 (złp. 1) wyszedł z druku nakładem Jana Jaworskiego. *Skład główny* w drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415, w pałacu hr. Stanisława Potockiego; kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

* (**Nowości kolendowe w magazynie galanteryjnym i materjałów piśmiennych p. Bednawskiego przy ulicy Miodowej Nr. 497 c**). Przodkujący innym w doborze najpiękniejszego galanteryjnego towaru, i nie dający się wyprzedzić w sprowadzeniu żadnej nowości, za którąby przemawiała piękność, trwałość i użyteczność, magazyn p. Bednawskiego, jakkolwiek nieustannie czynny w ciągu roku całego, *szczególnie powiększa swą działalność przed świętami Bożego Narodzenia i nadchodzącym zaraz Rokiem Nowym*, w perjodzie bowiem tym, jakby w czasie walnego jarmarku, publiczność zwykła odbywać po sklepach wędrówki dla czynienia zakupów na podarki i prezenta kolendowe. Obecnie też magazyn rzeczony nęci każdego rozmaitością zewnętrznej okazałej wystawy, *a obszerne jego wnętrze przedstawia takie mnóstwo przedmiotów, że nie ma zdaje się wymagania, jakieby tam zadowolone być nie mogło.* Do mnóstwa sprzętów i sprzęcików buduarowych, toaletowych, biurkowych i stolikowych, z brązu złoconego i oksydowanego z marmułu, porcelany i kryształu, przybyły teraz do magazynu p. B. nowej konfekcji również użyteczne, a nierównie tańsze podobnego przeznaczenia *wyroby żelazne, najzupełniej skórę imitujące i nawzajem z nowego rodzaju skóry zielonej szagrynowej i matowo gładkiej* zgrabne zapalniczki, pugilaresy, portmonety, portofele, nessesery z przyborami damskiemi, wielkie i małe albumy i wiele innych. Podobne przedmioty z *najmodniejszej skóry czerwonej (cuire de Russie)*, dostarczyła słynna fabrykacja wiedeńska. Do artykułów odznaczających się nowością pomysłu należą, *puszki kamienne do tytoniu*, w których trochę wody na porcelanowym przycisku pod górną przykrywą, nie dozwala tytoniowi wysychać i utrzymuje go w stanie właściwej wilgoci. *Małe zegareczki do noszenia przy dewizkach*, mogące kontrolować kubki wody przy piciu wód mineralnych, lub odegrane bilardowe partje, bez potrzeby ich zapisywania. Pomiędzy wachlarzami balowemi na różne ceny, odznaczają się *z drzewa, imitujące kość słoniową*, zdobne materją jedwabną i malowidłami. Każdy rodzaj perfumerji w ozdobnych flakonach, prawdziwa woda kolońska Marji Fariny i różne kosmetyki, mogą *służyć na miły użyteczny i wonny podarunek.* Wystawa cacek, jak w latach zeszłych, tak i obecnie wszechstronnie jest assortowaną. *Czy to dla dziewcząt, czy to dla chłopczyków różnego wieku, jest tu niewyczerpana, ku ich pociesze, zabawie, a poniekąd i nauce, skarbnica.* Φ.

* (**Magazyn towarów bławatnych Jana Thonnes i sprowadzone obecnie nowości. Ulica Senatorska wprost pałacu Prymasowskiego**). Magazyn ten, należący do najokazalszych w Warszawie, którego sympatyczne okno wystawowe, lśniąc coraz nowemi szczegółami damskiego stroju, tak ponętnem się staje dla oka przechodniów, w tych dniach uległ znacznej reformie z nader ważnemi dla dam dogodnościami. Sklep magazynowy, jakkolwiek obszerny, *powiększony został przydaniem bocznego dolnego lokalu*, z którym dziś łączną całość stanowi. W bocznej tej miejscowości, przybranej z gustem i konfortem, *damy z zupełną, jak u siebie, swobodą, mogą zmieniać toaletę*, przymierzać suknie, okrycia, paletoty, lub kostjumy. Prócz tego przyległy gabinet *oświetlony we dnie gazem, dozwala dobierać kolory materji*, lub gotowych ubiorów, aby te również przy oświetleniu sztucznem, właściwym lśniły efektem na wieczornych i balowych zebraniach. *Miejscowa pracownia również powiększoną została*, co ją stawia w możności spiesznego załatwiania wszelkich zleceń pod względem wypraw weselnych i innych potrzeb toalety. *Obecnie magazyn p. Thonnesa imponujący przedstawia assortyment najświeższych towarów* otrzymanych z Paryża i Ljonu i jeżeli gdzie, to tu nieprzebrane są środki dogodzenia gustowi dam, kolendowemi podarkami, czy to skromnych ceną, czy to wysokich wartością. Pomiędzy wyrobami wełnianemi na suknie do codziennego użytku zainteresować mogą każdego ojca rodziny *gustowne sztuczki po rsr. 7.* Do prześlicznych i również tanich szczegółów damskiego stroju należą czapeczki i mufki barankowe, wiktorynki, zgrabne mufki połączone z torebką, tudzież boa z baranków i kasztanków, garnirowane prawdziwemi walensjenkami kołnierzyki i mankietki płócienne od kilkudziesięciu kopiejek za garnitur, najnowsze krawaciki, oraz modne motylki atłasowe, paryzkie biżuterje artystycznością wyrobu nieustępujące szczerozłotym. *Pomiędzy rzadkiej piękności wachlarzami, na które wysiliła się sztuka*, widzieliśmy wyrobione z perłowej konhy, strojne prawdziwemi brukselskiemi koronkami w niezwykłej cenie po rsr. 90 za sztukę. Upewniano nas, że wachlarze tej istotnej wartości są często nabywanemi na podarki przedślubne i taki właśnie wachlarz tu nabyty, otrzymała w darze od wielbicieli swego talentu śpiewaczka p. Artot. Dla poważniejszego i balowego stroju, damy nasze wiedzą dobrze, jak bogaty zasób posiada magazyn Thonnesa w sukniach, kostjumach i najmodniejszych dystyngowanych strojach, oraz w lekkich i ciężkich materjach jedwabnych, tarlatanach, muślinach, aksamitach, koronkach, jak niemniej w szalach francuzkich i szkockich. Φ.

* (**Magazyn sukien i strojów damskich J. Penkali ulica Senatorska naprost pałacu Prrymasowzkiego**). Wielki apartament pierwszego piętra nad sklepem towarów bławatnych p. Juljana Penkali (dawniej Schlenkera), przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Prymasowskiego, skutkiem dokonanego obecnie przekształcenia i rozprzestrzenienia, *stał się siedliskiem gustu, elegancji i mody.* Pierwszy wspaniały salon, *jest magazynem gotowego najrozmaitszego damskiego ubrania.* Tu właśnie rozmieszczone są z wyborowych materjałów i najświeższych fasonów w ogromnym assortymencie, kostjumy, suknie balowe, suknie wizytowe i codziennego użytku, burnusy, rotondy, kaftaniki, salopy do futra i wszelkiego rodzaju okrycia, od skromnych do prawdziwie bogatych dla dam każdego towarzystwa. Do tego również oddziału należą także *szale i chustki francuzkie i angielskie*

tarlatanowe, wigoniowe, kaszemirowe i Himalajskie, tudzież do strojnych ubrań chustki, rotondy i paltociki koronkowe, obok drobnych, a jednak ważnych szczegółów damskiej toalety, jak krynoliny w najdogodniejszych kształtach, halki, spodniczki i t. p. Drugi salon jest *magazynem wyłącznie damskich strojów*, gdzie nie można się dość napatrzeć na śliczne kapelusiki aksamitne, zastosowane do obecnego sezonu, jak niemniej koronkowe i z innych eterycznej lekkości materjałów; stroiki balowe, fantazyjne i poważne, jak niemniej ubranka na głowę i mnóstwo innych szczegółów zdolnych podnieść wdzięk i efekt, czy to dziennego, czy wieczornego stroju. Boczny bez okna salonik *w dzień oświetlony gazem, służy do wyboru barw i kolorów na zebrania balowe*, aby również wieczorem odpowiadały sztucznemu oświetleniu. Gust kosztownego urządzenia tego górnego apartamentu, jego kolosalne zwierciadła artystyczną oramowane rzeźbą, jego okazałe konsole i meble, lub wreszcie owe poważne dębowe szafy w stylu Ludwika XIV, hautreliefnie ciemno-czerwonym marmurem inkrustowane, kilkoramienne żyrandole i brązowe świeczniki, wszystko to z wielkim smakiem powołane do salonowego porządku, czyni magazyn ten *jednym z najpierwszych w Warszawie, i który również do pierwszych należałby w każdej europejskiej niezawodnie stolicy*. Lecz mimo to, z prawdziwem zadowoleniem przekonaliśmy się o cenach tak umiarkowanych i *tak nizkich, z jakiemi nawet skromne magazyny konkurować nie są w stanie*. Dość powiedzieć, że piękną suknię tarlatanową balową lub weselną, już z uszyciem, za rs. 10 nabyć można. Z niedowierzaniem oglądaliśmy cenę na kaftaniku rs. 5 i chwilowo nawet sądziliśmy, czy nie ma w tem omyłki. To też skutkiem tej zapewne taniości, istniejąca od lat dwóch obok magazynu tego pracownia, w której przeszło 50 zdolnych pracuje panien i gdzie oddzielny jest krawiec damski z męzką pomocą, wyrobiła samych sukien 7,116. Magazynem pierwszego piętra dyryguje sama małżonka p. Penkali, osoba z wyższym gustem, wtajemniczona w wymagania mody i trafnie umiejąca zastosowywać je u nas. Do siostry p. Penkali, wykształconej w najpierwszym magazynie paryzkim, należą kapelusze i stroje. Krojem sukien i okryć zajmuje się specjalna krajczyni sprowadzona z Paryża. Nie wspominamy o towarach bławatnych dolnego sklepu, bo damy nasze, oddawna już przywykły znajdować w nim ogromny assortyment, rozmaitość i najświeższe nowości. Φ.

* (**Mąka i kasza z młyna Kosminek w Lublinie, sprzedawana w woreczkach opieczętowanych w sklepie przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Szteinkellera Nr. 638**) Młyn parowy Kosminek zwany, w Lublinie, jeden z największych w kraju i opatrzony najnowszą maszynerją, należący dawniej do p. Kosmińskiego, a dziś stanowiący współwłasność p. Maurycego Fajansa, *oddawna sławił się wyborową mąką i kaszą*. Produkta te z młyna Kosminskiego były wprawdzie sprzedawane w Warszawie po różnych składach, lecz dotąd p. Maurycy Fajans nie miał własnych pod swą firmą składów, w którychby publiczność warszawska była pewna ich pochodzenia i tych niepodrobionych zalet, z jakiemi z młyna wychodzą. Obecnie wszakże p. Fajans urządził skład mąki i kaszy przy ulicy Trębackiej, w domu jak wyżej, tudzież na Nalewkach pod Nr. 2251*a* w domu Rabinowicza i przy ulicy Granicznej Nr. 966 w domu Wertheima. Mąka w 6 gatunkach sprzedawaną jest w woreczkach pudowych i półpudowych, tudzież torebkami w mniejszych ilościach, co zastosowane jest i do kaszy również w kilku gatunkach. Każdy woreczek lub torebka jest opieczętowana pieczątką składu z oznaczeniem gatunku, wagi i ceny. *Środek ten w interesie gospodyń, sługi niekiedy za kupnem posełających, jest ważną rękojmią*. Zasługuje także na pochwałę reforma sprzedawania *kaszy na wagę*, jak o tem objaśniają doniesienia *Kurjera Codziennego*, bo przy kupnie ciał sypkich kwartami kupujący zawsze się znajdzie przy niedoborze. Mieliśmy sposobność zwiedzić skład p. Fajansa w domu dawniej Szteinkellera. Zadowolenie gospodyń było jawne; mąka w wyborowych iest tu gatunkach i wielu cukierników tu ją nabywa. *Kasza odznacza się szczególną równością ziarek*, nie ma z w niej żadnych części obcych, oczyszczoną jest najzupełniej z mąki, a suchość jej przy ważeniu widoczną korzyść kupującym przynosi, *niższych zaś cen niepodobna było oznaczyć; to też trudno wytrzymać emulację zwyczajnym składom, z sklepami p. Fajansa*. Φ

Warszawa, dnia 7 (19 Grudnia.

Kalendarz.

W niedzielę, 8 (20) grudnia, — św. Teofila męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 9; zach. o godz. 3 min. 47.

W poniedziałek, 9 (21) grudnia, — św. Tomasza ap. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 9; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0'2, R.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	751 4	751 2
Termometr Reaum	+ 0 5	+ 0 7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1 7. R. Najmniejsze ciepło + 0'1 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, opera Buffa w 4-ch obrazach, **Orfeusz w Piekle**. — Osoby: Jowisz — p. *Ziolkowski;* Arystenes pasterz arkadyjski i Pluton — p. *Matuszyński;* John Styx — p. *Kazieradzki;* Orfeusz — p. *Szczepkowski;* Eurydyka — panna *Macharzyńska;* Opinja publiczna — pani *Hess;* Juno — panna *Micińska;* Wenus — panna *Gobert;* Kupido — panna *Oswald;* Diana — panna *Wikt. Rybicka;* Minerwa — panna *Grabowska;* Mars — p. *Brykner;* Hebe — pani *Boguszewska;* Terpsychora — panna *Rutkowska;* Trzy gracje — panny: *Kwiatkowska, Szymańska, Markowska;* Merkury — p. *Jejde;* Morfeusz — p. *Mystkowski;* Bellona — panna *Bron. Rybicka;* Bachus — p. *Wnorowski;* Momus — p. *Nowakiewicz;* Fortuna — pani *Nawarska*. — **Tańce:** Kankan. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Hrabina d'Egmont**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano trajedję **Zbójcy**, było osób 1078.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Przed śniadaniem; Trefniś; Młynarz i Kominiarz**.

TEATR IZRAELSKI (na placu Muranowskim). — *Dziś*, w sobotę, po raz 1-szy, trajedja biblijna w 5-ciu aktach, **Wybawienie Izraelitów z Egiptu**. — Śpiewy do słów powyższej tragedji oryginalnie napisane przez p. D. Szwarzbad, instrumentował p. M. Stankiewicz. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, odbędzie się **Koncert** pod dyrekcją pp. Moniuszki i Münchheimera, na rzecz towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, ich wdów i sierot. — Zacznie się o godzinie 1-ej z południa.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, na **Koncert orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego. — Początek o godzinie 4-ej. — Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*. — Co trzeci dzień nowy program. — Początek o godzinie 7 ½ wieczorem.

W SALI KASYNA FRANCUZKIEGO (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346). — *Dziś i codziennie*, **Teatr figur mechanicznych** przedstawiający: dramata, komedje, wodewile, baleta i t. p., pod dyrekcją p. Letard. — Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, drugie kop. 15, trzecie kop. 10. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutant książę *Sayn-Wittgenstein-Berleburg*, za granicę; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Radejski*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 484, wyjechało osób 344; — koleją żel. warsz. petersb. przyjechało osób 157, wyjechało osób 110, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 63, wyjechało osób 127; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 619, w tej liczbie z zagranicy 25; wyjechało osób 510, w tej liczbie za granicę 11.

Dnia 6 (18) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 68, wyzdrowiało 61, umarło 4, pozostało 2094 (mężczyzn 1005, kobiet 1089), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 212, kobiet 213.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5; razem 27; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan:* —; *starozakonnych:* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci mezkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci mezkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 24.

Ceny targowe.

dnia 6 (18) Grudnia 1868 roku

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
	rsr. kop.		ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	9	96	5	40	6	22
Żyto	8	—	4	42	5	—
Jęczmień	7	20	4	20	4	50
Owies	4	56	2	55	2	85
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 30 — 37 Pud słomy od kop. 22 — 24.

Dowozy: Pszenicy 96; Żyta 103; Jęczmienia 40; Owsa 456 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 2 kop. 72½ do rs. 2 kop. 75.

Garniec „ od rs. — kop. 91 do rs. — kop. 92½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 6 (18) Grudnia 1868 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	-
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	42½
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	77	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	101	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	-	—	50	50
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	-	—	33	—
„ „ „ bez kuponu	-	-	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	83	70	83	38
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	79	38	79	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	67	5	66	55
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	58	-		—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	-	—	81	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	-	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	87	25	-	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	101	-
„ Sierpniowe za rs. 100	—	-	100	67
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	138	50	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	134	-	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	—	-	118	59
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied, za sztukę	-	—	66	
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	64	17	63	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-			-
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	94	75	94	
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	—	—	9[illegible]	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	85	50	—	—

WEXLE.

		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108		107	77½
„	„ „	k. t.	107	77½	107	55
Wrocław	„	2 m.	-	—	—	-
Gdańsk	„ „	2 m.	—	-	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	35	-	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	90	9	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	25	99	—
„	„	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „ „	k. t.	—		—	.

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ...... rs. 1 k. 95⁵⁄₈.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. k. 20.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg dnia 6 (18) Grudnia 1868 r.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies.	3 ⅞ 32⅝
„ Hamburg „	29½
„ Amszterdam „	162½
„ Paryż	342
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	--
6- „ „	—
7-ma „ Rothschilda	..
1-za „ Premjowa z r. 1864	13 ¾
2-ga „ „ z r. 1866	135
5% Bilety Bankowe	8[illegible]¾
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	119
Obligacje „ „ „ „	85½
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	94½
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	—
Dyskonto	

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 6 (18) Grudnia 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		82½
Weksle na Warszawę		8[illegible]⅛
„ Peterburg 3 tygodn.		91¾
„ „ 3 miesięczny		90⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		8[illegible]⅝
„ Wiedeń 2 „		65⅝
Listy Zastawne 4%		5[illegible]½
Listy Likwidacyjne		66
Obligacje Skarbowe 4%		81¾
Koleje Rosyjskie		-
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		77½
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		58¾
Akcje drogi Warszawsko-Wiedenskiej		[illegible]9½
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		117½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		151¾
„ „ „ 2-em		51¼
Żyto na targu „		62¾
dto „ dostawę		
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		120 5[illegible]
„ Hamburg		88 70
„ Paryż		47 80
Pożyczka Narodowa		64 00
5% Metaliki		59
Akcje Banku Kredytowego		237 [illegible]0
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 90
Renta Włoska		55 50
Akcje Kredytu Ruchomego		288
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		92½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 8156. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w następującym tygodniu z powodu przypadających świąt Bożego Narodzenia, targ na bydło i trzodę chlewną, zamiast w Piątek, dnia 13 (25) Grudnia r. b., odbędzie się we Środę, to jest dnia 11 (23) Grudnia tegoż roku.

Warszawa dnia 6 (18) Grudnia 1868 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 8137. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

W dokończeniu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5 Klasie 111 Loterji Klasycznej, Urząd Lolerii podaje do wiadomości, iż z odciągniętych 650 numerów w dniu dzisiejszym:

Nr. 1292, wygrał rsr. 30,000.
Nr. 19345, wygrał rsr. 5,000.
Nr. 17949, wygrał rsr. 1,000.
Nr. 8748, 11562, 20330 i 22540, po rs. 500.
Zaś Nr. 10258, 10560, 10737, 12469 i 13013 po rsr. 200.

Pozostałe zaś w kole numera przegrane. przez ich przeliczenie w dniu 9 (21) Grudnia r. b. czyli w przyszły Poniedziałek, poczynając od godziny 10 z rana sprawdzone zostaną.

Następnie tabela wygranych, dla wiadomości wszystkich w Loterję Klasyczną grających, przy Dzienniku Warszawskim będzie dołączona.

W końcu nadmienia się, iż ciągnienie 1-ej Klasy 112 Loterji Klasycznej, odbędzie się w dniach: 27 i 28 Stycznia (8 i 9 Lutego) 1869 r.

Warszawa dnia 7 (19) Grudnia 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

N. D. 8081. Отъ Главнаго Общества Росiйскихъ желѣзныхъ дорогъ объявляется, что льготы, предоставляемыя нынѣ обществомъ всѣмъ лицамъ, отправляющимъ по одной накладной 100 центнаровъ и болѣе по прямому Руско-Австрiйскому товарному сообщенiю между станцiями С.-Петербурго-Варшавской дороги съ одной стороны и Вѣною, Флорисдорфомъ, Трiэстомъ и Черновицемъ съ другой стороны, прекратятся съ 1 (13) Января 1869 г. и что затѣмъ съ этого числа будетъ взиматься полная плата обозначенная въ тарифахъ упомянутаго сообщенiя, безъ всякой скидки.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 8110. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń Zarządu Finansowego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na roboty froterskie w pałacu tegoż Zarządu w ciągu jednego półrocza 1869 r wykonywać się mające.

Suma do licytacji oznacza się na pół roku rsr. 450 (czterysta pięćdziesiąt). Kto za mniejszą sumę podejmie się wykonania tych robót, ten przy licytacji utrzymanym zostanie

Vadium do tej licytacji oznacza się na rs. 45, które przy deklaracji złożone być winny.

O bliższych warunkach tej entrepryzy przekonać się można w Wydziale Służby Ogólnej w zwykłych godzinach biurowych

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1868 r
Członek Zarządu Finansowego,
Radca Stanu, A. Rogalewicz.
Referent Prezydjalny, Zawadzki.

N. D. 7768. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Grudnia roku bież. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, na koszt i rizyko teraźniejszego dzierżawcy z przyjętych zobowiązań nie wywiązującego się, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne i 3 kwartały, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do dnia 1 (13) Października 1870 roku. wydzierżawienie posesji miejskiej pod Nr. 2273*D* w Warszawie przy ulicy Nizkiej położonej, wraz z znajdującemi się na niej zabudowaniami, a to od sumy dzierżawnej rs. 240 wyraźnie rubli srebrem dwieście czterdzieści rocznie po dotąd opłacanej, w warunka h zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 24 i na koszta ogłoszenia rs. 10, ktore nieutrzymujacemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne. Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok 1 i 3 kwartały to jest od d. 1 (13) Stycznia 1869 r. do 1 (13) Października 1870 r. posesję miejską w Warszawie pod N. 2273*d* przy ulicy Nizkiej położoną, wraz z znajdującemi się na niej zabudowaniami, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 24 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grud.) 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. *8021. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha w Warszawie*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej, odbywać się będzie w Kancelarji tutejszego szpitala przy ulicy Elektoralnej w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 5-ej po południu, licytacja na sprzedaż 1000 sztuk starodrzewów sosnowych w lasach Mienia do szpitala tutejszego należących, których pierwotny szacunek do połowy obniżony został.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 5,020 kop. $35^{1}/_{2}$, vadium wynosi rsr. 500, o bliższych i szczegółowych warunkach w Kancelarji szpitala w godzinach biurowych intesowany dowiedzieć się może.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1868 r.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 8118. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, za rogatką Wolską, odbędzie się licytacja naprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośną na dostawę drzewa sosnowego na opał około 80 sążni kubicznych w szczapach od ceny in minus po rs. 8 kop. $72^{1}/_{2}$, za jeden sążeń.

Vadium do tej licytacji wymagane jest w ilości rs. 70, a inne warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia w kancelarji instytutowej.

Warszawa d 4 (16) Grudnia 1868 r.
Prezydujący,
Radca Dworu, Moldaur.

N. D 7815 *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Симъ объявляетъ, что въ Управленiи сего Горнаго Округа въ Домбровѣ 18 (30) Декабря с. г., будутъ производиться въ третiи разъ торги посредствомъ опечатанныхъ объявленiй на подвозъ въ 1869 году разныхъ матерiаловъ для Заводовъ и строенiй, а именно:

1. Въ 10 часовъ утра на подвозъ въ Славковскую плющильню цинка, желѣзныхъ болванковъ и угля на сумму 1,873 рублей.

2. Въ 11 часовъ утра на подвозъ къ строенiямъ въ Округѣ дровъ изъ казенныхъ лѣсовъ на сумму 330 руб. сер.

Желающiй взять подрядъ, обязанъ внести вмѣстѣ съ объявленiемъ:

Къ 1-му торгу на залогъ 188 р. с. и на издержки по объявленiи 6 руб. сер.

Къ 2-му торгу на залогъ 33 р. с. и на издержки по объявленiи 1 р. с.

Торги эти будутъ производиться на тѣхъ же самыхъ условiяхъ, какiя поданы были къ первымъ торгамъ и помѣщены въ Варшавскомъ Дневникѣ за N. 157, 160 и 165 гдѣ равно находится и форма объявленiя.

въ Домбровѣ, 20 Нояб. (2 Декаб.) 1868 г.
и. д. Губе.

N. D. 8069. Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa machoniowa i łóżka jesionowe, w niu 17 (29) Grudnia 1868 r. o godzinie 11 z rana, na targu publicznym Grzybowie, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. 8158. W dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, na targu pod Lwem i o pierwszej z południa na targu Grzybów w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegary, samowar i t p., tudzież w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, na targu głównym miasta Grodziska w Powiecie Grodziskim, prawnie zajęte: woły, krowy, owce, źrebaki, jęczmień, przenica, żyto, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 8143. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe i inne, lustro, dywan, lichtarze i kandelabry, w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 1-ej z południa na targu Trzy Krzyże zwanym, maszyna do szycia; w tymże dniu o godzinie 10 z rana za Żelazną Bramą, a muwka piżnowcowa. kołnierz tumakowy, dywany, meble machoniowe, łyżki, noże, widelce i lichtarz platerowane, poduszka krzyżowej roboty i t. p., w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu Aleksandrowskim vel Trzy Krzyże zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 5 (17) Grudnia 1868 r.
Napoleon *Mierkowski*, Komornik.

N. D. 8160. Ruchomości prawnie zajęte: łóżka, kanapa, krzesła. stoły, maszynki, w dniu 10 (22) Grudnia r. b o godzinie 11-ej z rana i o godzinie wpół do 12 w południe, futro mezkie suknem pokryte w Warszawie na targu w Starem Mieście, oraz w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana kanapa. krzesła, stoły, szafy. kapelusze męzkie i damskie w Starem Mieście, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Stanisław *Nowca*, Komornik Tr.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7900. W dobrach moich **Radzymin,** w Gubernji Warszawskiej położonych, oficjaliści upoważnieni są przezemnie tylko do czynności wewnętrznego gospodarskiego zarządu dotyczących, żaden zaś z nich umocowany nie jest do zawierania umów o kupno, sprzedaż, dzierżawę, najem, lub jakich bądź innych, których niewykonanie, mogłoby odpowiedzialność pieniężną za sobą pociągnąć.

Umowy takie tylko na mocy wyraźnego piśmiennego upoważnienia mego, mogą być zawierane, o czem dla objaśnienia i ostrzeżenia osób interesujących, do wiadomości publicznej podaję.

W Drukarni Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6585. *Sąd Kryminalny w Płocku.*

Stosownie do art. 11 postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. o opuszczających kraj swój bez pozwolenia Rządu, ogłasza w Dzienniku Warszawskim

Wyroki Sądu Kryminalnego w Płocku:

a) W sprawie przeciwko Beer Lejbie Sledź, z dnia 9 (21) Stycznia 1860 r.

b) W sprawie przeciwko Agnieszce Grabowskiej z d. 5 (17) Czerwca 1867 r.

c) W sprawie pko Hieronimowi Nowickiemu z d. 3 (15) Października t. r.

d) W sprawie pko Mejerowi Ikowiczowi Ratusznik z d. 7 (19) Lutego 1868 r.

e) W sprawie pko Xiędzu Damazemu Kuchcińskiemu, z dnia 20 Lutego (3 Marca) 1868 r.

f) W sprawie pko Ludwikowi Adamskiemu i dalszym, z d. 17 (29) Lutego 1868 r.

g) W sprawie pko Benjaminowi Harlak i dalszym, z d. 12 (24) Marca 1868 r i

h) W sprawie pko Stanisławowi Dąbrowskiemu, z d. 12 (24) Marca r. b.

Z zastrzeżeniem, że nieobecnym na wezwanie Sądu nie stawającym i za to wyrokami temi na karę skazanym, służy jeszcze trzech miesięczny termin od dnia umieszczenia w Dzienniku Warszawskim ogłoszenia tego i wyroków do usprawiedliwienia się, a tem samem do odwołania się do Sądu wyższego, w której to drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność przez Sąd wyższej Instancji przyjęte być mogą.

Tudzież ogłasza:

Wyroki X Departamentu Rządzącego Senatu:

i) W sprawie przeciwko Janowi Kazimierzowi Jankowskiemu z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r.

k) W sprawie przeciwko Abramowi Berkowiczowi Serejskiemu, z d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r.

l) W sprawie przeciwko Michałowi Abramowi Benjaminowi Adler oraz innym, z dnia 7 (19) Sierpnia t r.

l) W sprawie przeciwko Chajmowi Lejzerowi Bibel, z dnia 10 (22) Października 1867 roku.

m) W sprawie przeciwko Anczlowi Chajmowi Kałmanowiczowi co do Hieronima Chojnackiego i dwóch innych, z dnia 5 (17) Stycznia 1867 r.

Płock dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku.

Prezes, J. Orłowski.

Podpisarz, Skupieński.

Działo się w Płocku, w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku, d. 9 (21) Stycznia 1860 r.

W sprawie przeciwko Berowi Lejbie Sledź, o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionemu, przy obronie Domaszewskiego Patrona pod wyrok w I-ej Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

Sledzia Bera Lejbę czeladnika krawieckiego z miasta Płocka, za wydalenie się z kraju ojczystego, niepowrócenie do tegoż i niezłożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia z mocy art. 340, 339, 19, 29, 30, 31, 32 K. K. G i P. art. 10 i 12 postanowienia Cesarsko-Królewskiego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócił skazuje.

Koszta skarbowe umarza.

Mocą tego wyroku w I-ej Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) Sławęcki.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(p d .) Krzykowski.

(—) Sławęcki.

Płock dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

Za zgodność,

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku, dnia 5 (17) Czerwca 1867 r.

W sprawie przeciwko Agnieszce Grabowskiej, lat 67, katoliczce, wdowie, wyrobnicy, statnio we wsi Koliczewie, gminie Wierzbocach, Okręgu Płockim zamieszkałej, o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionej, pod wyrok w I-ej Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

Agnieszkę Grabowską za wydalenie się z kraju ojczystego bez pozwolenia Rządu, niepowrócenie do tegoż i nie złożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia z art. 10 i 12 postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku wróciła skazuje.

Koszta skarbowe umarza.

Mocą wyroku w I-ej Instancji wydanego.

(podp.) Dyament.

(—) Rudnicki.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Dyament.

(—) Rudnicki.

Płock dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku.

Za zgodność,

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku, d. 3 (15) Października 1867 r.

W sprawie przeciwko Hieronimowi Nowickiemu o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionemu, pod wyrok w I-ej Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

Hieronima Nowickiego a właściwie Macieja Nowiaka byłego braciszka Klasztoru Księży Kapucynów w Warszawie, z wsi Janówka Gubernji Augustowskiej w roku 1848 za granicę zbiegłego, w dacie ucieczki mającego lat 25, za wydalenie się z kraju ojczystego, niepowrócenie do tegoż i nie złożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia, z mocy art. 339, 340, 19, 24, 25, 30, 31, 32 K. K. G. i P. art. 10 i 12 Ukazu Najwyższego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócił skazuje.

Koszta umarza.

Mocą wyroku w I-ej Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) Dobrowolski.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Krzykowski.

(—) Dobrowolski.

Płock dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku.

Za zgodność,

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku, d. 7 (19) Lutego 1868 r.

W sprawie przeciwko Mejerowi Ichowiczowi Ratusznik, lat 28, wyrobnikowi z miasta Raczek o opuszczenie kraju obwinionemu, pod wyrok w I ej Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

Mejera Ichowicza Ratusznika, za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu z art. 340, 19, 24, 25, 30, 31, 32 K. K. G. i P. i art. 10 Najwyższego Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócił skazuje.

Wyrok swój drogą rewizji Sądowi Apelacyjnemu przedstawić postanawia.

Koszta umarza.

Mocą wyroku w pierwszej Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) A. Lemene.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Krzykowski.

(—) A. Lemene.

Płock dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku.

Za zgodność,

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku, dnia 20 Lutego (3 Marca) 1868 r.

W sprawie przeciwko X. Damazemu Kuchcińskiemu, lat 36, katolikowi, zakonnikowi klasztoru OO. Karmelitów z wsi Obór Okręgu Lipnoskiego, o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym, pod wyrok w I-ej Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

X. Damazego Kuchcińskiego

Za opuszczenie kraju bez pozwolenia, z art. 340, 19, 24, 25, 30, 31, 32 K. K. G. i P. art. 10 i 12 postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, w razie powrotu po prawomocności wyroku skazuje.

Wyrok swój drogą rewizji Sądowi Apelacyjnemu przedstawić postanawia.

Koszta umarza.

Mocą wyroku w I ej Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) A. Lemene.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Krzykowski.

(—) A. Lemene.

Płock dnia 1 (13) Stycznia 18(8 r.

Za zgodność,

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku dnia 17 (29) Lutego 1868 r.

W sprawie przeciwko Adamowi Adamskiemu i dalszym o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym, co do:

1. Co do Karola Czerabskiego, lat 26, jeometry z Magdalenowa.

2. Władysława Dutkiewicza, lat 19, aplikanta bióra Naczelnika powiatu Augustowskiego.

3. Macieja Gedrojć, lat 20, parobka z wsi Sojenek gminy Szczebra.

4. Kazimierza właściwie Tomasza Bojnowskiego, lat 45, gospodarza rolnego z wsi Pnizin.

5. Jana Ciechanowskiego, lat 34, b. podleśnego w urzędzie leśnym Poprowsk.

6. Andrzeja Grajewskiego, lat 33, parobka z wsi Sojenek, katolików.

7. Abrama Chławińskiego vel Gapidesa, lat 43, handlarza z miasta Augustowa.

8. Lejzora Iglickiego, lat 27, handlarza z miasta Sejn, żydów, pod wyrok w I. Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

1- Karola Czerabskiego.
2. Władysława Dutkiewicza.
3. Gedrojcia inaczej Gedrojna Macieja.
4. Jana Ciechanowicza.
5. Andrzeja Grajewskiego.
6. Chłowińskiego inaczej Lapidesa Abrama.
7. Lejzora Iglickiego.

Za wydalenie się z kraju ojczystego i niepowrócenie do tegoż, i nie złożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia z artykułu 340, 19, 24, 25, 30, 31, 32, K. K. G. P. i artykułu 10 Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie: z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócili skazuje.

Koszta sądowe umarza

Mocą wyroku w I Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) Rudnicki.

Zalecamy i rozkazujemy, etc.

(podp.) Krzykowski.

(—) Rudnicki.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.

Za zgodność:

Podpisarz Sądu Kryminalnego, Skupieński.

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Płocku dnia 12 (24) Marca 1868 r.

W sprawie przeciwko Beniaminowi Harłak i dalszym o opuszczenie kraju bez pozwolenia rządu obwinionym, co do:

1. Itty Szczawińskiej, lat 64, żydówki, wdowy, wyrobnicy.

2. Jakóba Żochowskiego, lat 42, katolika, rolnika, obojga z miasta Sochocina, Okręgu Zakroczymskiego, pod wyrok w I. Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

1. Ittę Szczawińską.
2. Jakóba Żochowskiego.

Za wydalenie się z kraju ojczystego, niepowzócenie do tegoż, i niezłożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia z art. 340, 399, 19, 24, 25, 30, 31, 32, K. K. G i P. art. 10 i 12 Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji po prawomocności wyroku powrócili skazuje.

Koszta sądowe umarza.

Mocą wyraku w I. Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) Rudnicki.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Krzykowski.

(—) Rudnicki.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.

Za zgodność:

Podpisarz Sądu Kryminalnego, Skupieński.

Działo się w miejscu posiedzeń Sądu Kryminlanego w Płocku, dnia 12 (24) Marca 1868 r.

W sprawie przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu i dalszym, o oprszczenie kraju bez pozwolenia rządu obwinionym, co do:

1. Stanisława Dąbrowskiego, lat 18 w czasie zbiegostwa mającego, katolika, przy matce z miasta Suwałk.

2. Dawida Nochimowicza Gordon, lat 37, wyrobnika z miasta Kalwarji.

2. Icka Lewkowicza Katz, lat 45, dzierżawcy folwarku Piłkowa.

4. Icka Michelowicza Rytenberga, lat 37, z miasta Wyłkowyszek, żydów, pod wyrok I. Instancji przychodzącej.

Sąd Kryminalny etc.

1. Stanisława Dąbrowskiego.
2. Dawida Nochimowicza Gordon.
3. Icka Lewinowicza v. Lejbowicza Katz, i
4. Icka Michelowicza Rytenberga.

Za wydalenie się z kraju ojczystego, niepowrócenie do tegoż i niezłożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia z art. 340, 339, 19, 24, 25, 30, 31, 32, K. K. G. i P. art. 10 i 12, Postawienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócili skazuje i wyrok ten w myśl art. 11 powołanego Postanowienia co do Stanisława Dąbrowskiego pod Najwyższe zatwierdzenie, a co do dalszych pod rozpoznanie X Departamentu Rządzącego Senatu, przedstawić postanawia.

Koszta sądowe umarza.

Mocą wyroku w I. Instancji wydanego.

(podp.) Krzykowski.

(—) Rudnicki.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Krzykowski.

(—) Rudnicki.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.

Za zgodność:

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w Warszawie, w miejscu posiedzeń X. Departamentu Rządzącego Senatu, d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866j7 r.

W sprawie przeciwko:

1. Janowi Kazimierzowi Jankowskiemu, i

2. Adamowi Ząbkiewiczowi, katolikom, szewcom, w mieście Szreńsku, gubernji Płockiej urodzonym, pierwszemu w r. 1799 a drugiemu w r. 1818 urodzonym i tamże ostatecznie zamieszkałym, obecnie z pobytu niewiadomym, wyrokami Sądu Kryminalnego w Płocku, z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1864 r. w Gazecie Polskiej Nr. 31 i Dzienniku Warszawskim Nr. 33 z roku 1865 ogłoszonym i Sądu Apelacyjnego z dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. za wydalenie się z kraju bez pozwolenia rządu, z art. 340 i 339 K. K. G. i P. oraz Najwyższego Postanowienia, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne wygnanie, z dalszemi zagrożeniami skazanym; przez Mecenasa Dominika Zielińskiego bronionym w drodze rewizji pod ostateczny wyrok Senatu przychodzącym.

Rządzący Senat

Przedstawienie sobie w drodze rewizji wyroki Sądu Kryminalnego w Płocku, z dnia 30 Listopada (12 Grudnia 1864 r. i Sądu Apelacyjnego, z d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. w sprawie Jana Jankowskiego i Adama Ząbkiewicza o wychodztwo wydane uchyla, z powodu że zbiegli oni w wieku popisowym, przed poborem wojskowym na mocy art. 14 Najwyższego Ukazu, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. repozycję akt stanowi.

Koszta umarza.

Wyrokie ostatecznym.

(podp.) Wkite.

(—) Machczyński.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.

Za zgodność:

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w Warszawie w miejscu posiedzeń X. Departamentu Rządzącego Senatu z d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r.

Wsprawie p-ko Abrahamowi Berkowiczowi, Serejskiemu, lat 36 liczącemu, starozakonnemu, żonatemu, dzietnemu, w mieście Suwałkach ostatnio zamieszkałemu, wyrokiem Sądu Kryminalnego w Płocku, z d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1864 r. w Gazecie Polskiej Nr. 31 i Dzienniku Warszawskim Nr. 33 z r. 1865 ogłoszonym i Sądu Apelacyjnego z d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1866 r. za wydalenie się z kraju ojczystego i niepowrócenie do tegoż pomimo prawnych przezwań z mocy art. 339 i 340, K. K. G. i P. tudzież art. 10 i 12 Najwyzszego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, wrazie powrotu do kraju skazany został, przy obronie Adolfa Zalewskiego, Obrońcy przy Senacie pod wyrok ostateczny w drodze rewizji przychodzącym.

Rządzący Senat

Przedstawione w drodze rewizji wyroki Sądu Apelacyjnego z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1866 r. i Sądu Kryminalnego w Płocku z d. 25 Listopada (7 Grudnia 1864 roku, co do Abrahama Berkowicza Serejskiego wydane uchyla i zarzut temuż obwinionemu czyniony w myśl art. 14 Postanowienia Najwyższego z r. 1850 za nieulegający dochodzeniu na drodze karnej uznaje.

Koszta umarza.

Mocą wyroku ostatecznego.

(podp.) Rożnow.

(—) Zaborowski.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.

Za zgodność:

Podpisarz Sądu Kryminalnego,

Skupieński.

Działo się w Warszawie w miejscu posiedzeń dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu z d. 7 (19) Sierpnia 1867 r.

W sprawie p-ko:

1. Michałowi Abrachamowi parobkowi ze wsi Makowa O-gu Lipnoskiego.

2. Benjaminowi Adlerowi mącarzowi z m. Lipna.
3. Szymonowi Borkowskiemu furmanowi ze wsi Żały O-gu Lipnoskiego.
4. Janowi Betynie wyrobnikowi ze wsi Brzeźna O-gu Lipnoskiego.
5. Natanowi Baran wyrobnikowi z miasta Lipna.
6. Szczepanowi Bieleckiemu fornalowi z wsi Księżta O-gu Lipnoskiego.
7. Abrahamowi Braun kominiarczykowi z m. Lipna.
8. Michałowi Bątłowskiemu fornalowi ze wsi Radzik O-gu Lipnoskiego.
9. Stanisławowi Krystakowi vel Czajce lub Czajkowskiemu włościanowi ze wsi Kodłutowa O-gu Mławskiego.
10. Aleksandrowi Czerskiemu technikowi ze wsi Rościszewa O-gu Mławskiego.
11. Maciejowi Centkowskiemu synowi wyrobnika z Nowej wsi O-gu Lipnoskiego.
12. Antoniemu Cieślewskiemu ekonomowi ze wsi Jemielustek O-gu Ostrołęckiego.
13. Antoniemu Dąbrowolskiemu inaczej Dąbrowolskiemu wyrobnikowi ze wsi Krzeczkowa O-gu Ostrołęckiego.
14. Józefowi Filipiakowi parobkowi ze wsi Sarnowa O-gu Mławskiego.
15. Jonasowi Frankiensztejnowi starozakonnemu z m. Lipna.
16. Piotrowi Goreckiemu owczarkowi ze wsi Żałe O-gu Lipnoskiego.
17. Antoniemu Gabce praktykantowi agronomiji ze wsi Szczawina Okręgu Ostrołęckiego.
18. Tomaszowi Głowackiemu służącemu ze wsi Komorowa.
19. Lejzerowi Goldbergowi krawcowi z m. Lipna.
20. Andrzejowi Grabowskiemu fornalowi ze wsi Chojnowa O-gu Lipnoskiego.
21. Joachimowi Gutcejt czeladnikowi szewckiemu z m. Lipna.
22. Maciejowi Jurkiewiczowi fornalowi ze wsi Zgorzałowa P-tu Ostrołęckiego.
23. Michałowi Jabłońskiemu fornalowi z Nowej wsi O-gu Lipnoskiego.
24. Izraelowi Kosikowi wyrobnikowi z m. Kikoła O-gu Lipnoskiego.
25. Antoniemu Korytowskiemu rolnikowi z dóbr Brzeźno.
26. Tomaszowi Koprowskiemu służącemu ze wsi Księte.
27. Marcinowi Kurczyńskiemu fornalowi ze wsi Rudy.
28. Piotrowi Kamińskiemu fornalowi ze wsi Płomian.
29. Wojciechowi Konarskiemu wyrobnikow z m. Bobrowniki wszystkich z O-gu Lipnoskiego.
30. Juljanowi Lipińskiemu Lipniskim zwanemu, podleśnemu lasów prywatnych, ze wsi Bruaki O-gu Ostrołęckiego.
31. Franciszkowi Lipińskiemu wyrobnikowi z m. Bogucina O-gu Lipnoskiego.
32. Nachymowi Lubek szewcowi z miasta Lipna.
33. Jakóbowi Lejdzie parobkowi z miasta Lipna.
34. Jakóbowi Miuklej włościaninowi ze wsi Steklinka O-gu Lipnoskiego.
35. Nucie Zejwelowi Malewiak wyrobnikowi ze wsi Grabia O-gu Mławskiego.
36. Ignacemu Ptakowi służącemu ze wsi Zagóra O-gu Lipnoskiego.
37. Józefowi Permsztejn Perszaj i t. p. zwanemu, lokajowi ze wsi Zebry O-gu Pułtuskiego.
38. Berkowi Puder krawczykowi z miasta Lipna.
39. Jujkowi Rydlo krawczykowi z tegoż miasta.
40. Piotrowi Radzyńskiemu parobkowi ze wsi Zduny O-gu Lipnoskiego.
41. Teofilowi Rakowskiemu rządcy dóbr Borowe w O-gu Ostrołęckim.
42. Abrahamowi Radziejewskiemu krawcowi z m. Lipna.
43. Walentemu Sobieralskiemu fornalowi ze wsi Sąsieczna.
44. Franciszkowi Stachowskiemu wyrobnikowi ze wsi Zembowa.
45. Wolfowi Skora wyrobnikowi z miasta Kikoła.
46. Franciszkowi Sękowskiemu służącemu ze wsi Zembowa, wszystkim z P-tu Lipnoskiego.
47. Szlamie Trąbka krawcowi z m. Kikoła O-gu Lipnoskiego.
48. Ickowi Uryval kuśmierzowi z m. Kikoła O-gu Lipnowskiego.
49. Mikołajowi Węglewskiemu subiektowi z m. Lipna.
50. Majerowi Wyszogron krawcowi z m. Lipna.
51. Nachmanowi Wejchman kusmierzowi z m. Lipna.
52. Eljaszowi Wyszogronowi krawcowi i tandeciarzowi z m. Lipna.
53. Piotrowi Zakrzewskiemu wyrobnikowi z gminy Radziki O-gu Lipnoskiego.
54. Szymonowi Zielińskiemu parobkowi z wsi Piórkowa.
55. Szymonowi Zdrojewskiemu parobkowi z wsi Polwiecki tegoż Okręgu.
56. Aleksandrowi Zbikowskiemu z miasta Lipna, wyrokiem Sądu Kryminalnego w Płocku z d. 15 (27) Sierpnia 1861 r. w Dzienniku Powszechnym Nr. 274 z r. 1862 i Gazecie Polskiej Nr. 105 i 107 z roku 1864 ogłoszonym i w drodze rewizji przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1864 r. zatwierdzonym, za wydalenie się z kraju ojczystego i niepowrócenie do takowego z mocy art. 339 i 340 K. K. G. i P., tudzież art. 10 i 12 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji wrazie powrotu do kraju, w drodze rewizji pod ostateczne rozpoznanie Senatu, przy obronie Hiltza Obrońcy przy Senacie przychodzącym.

Rządzący Senat.

Wyroki Sądu Kryminalnego w Płocku z d. 15 (27) Sierpnia 1866 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1864 r. w drodze rewizji przedstawione co do wszystkich podsądnych, szczególowo w komparycji wymienionych uchyla i z powodu że zbiegli oni z kraju w wieku popisowym przed poborem wojskowym, do którego ich wiek kwalifikował, na mocy art. 14 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, należy do Juljana Kipińskiego i Teofila Rakowskiego jako poddanych pruskich, reprozycję akt co do nich zarządza.

Koszta umarza.

Mocą wyroku ostatecznie wydanego.

(podp.) Hrabia Opperman.
(—) Zaborowski.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.
Za zgodność,
Podpisarz Sądu Kryminalnego,
Skupieński.

Dział się w Warszawie w miejscu posiedzeń dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu d. 10 (22) Październik 1867 r.

W sprawie przeciwko Chaimowi Lejzer a według akt urodzenia Chaimowi Lazel Bibel, żydowi, faktorowi z m. Płocka, wyrokami Sądu Kryminalnego w Płocku z dnia 15 (27) Października 1862 r. w Dzienniku Powszechnym Nr. 83 z r. 1863 i Gazecie Polskiej Nr. 105 i 107 z roku 1864 ogłoszonym i Sądu Apelacyjnego z dnia 15 (27) Stycznia 1866 r., za wydalenie się z kraju bez pozwolenia Rządu z mocy art. 339, 340 K. K. i Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, z zagrożeniem w razie powrotu po prawomocności tych wyroków osiedlenie na zawsze w Syberji skazanemu, drogą rewizji pod ostateczny wyrok Senatu przychodzącemu, przez Mecenasa Leo bronionemi.

Rządzący Senat.

Nadesłane sobie w drodze rewizji wyrok Sądu Kryminalnego w Płocku z d. 15 (27) Października 1862 r. i Sądu Apelacyjnego z d. 15 (27) Stycznia 1866 r. co do skazanego niemi Chajma Lejzora Bibel z powodu że zbiegł z kraju ojczystego w wieku popisowym, przed poborem wojskowym do którego go wiek kwalifikował, na mocy art. 14 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. uchyla, i akta sprawy niniejszej reponować stanowi.

Koszta umorzenia.

Wyrokiem ostatecznym.

(podp.) White.
(—) Machczyński.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.
Za zgodność,
Podpisarz Sądu Kryminalnego,
Skupieński.

Dział się w Warszawie w miejscu posiedzeń dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu d. 5 (17) Stycznia 1867 r.

Wsprawie p-ku:

1. Hieronimowi Chojnackiemu mylnie Chopnickim zwanemu, pastuchowi ze wsi Wielgie, o-gu Lipnoskiego.
2. Mikołajowi Konopce szewcowi z miasta Ostrołęki.
3. Walentemu Mitkiewiczowi parobkowi z m. Myszyńca.

Wyrokiem Sądu Kryminalnego Guberni Płockiej i Augustowskiej z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1864 r. i wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. za samowolne opuszczenie kraju, niepowrócenie do tegoż, i nie złożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia z mocy art. 339, 340 K. K. G. i P. art. 10 i 12 Najwyższego Postanowienia z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na bezpowrotne z kraju wygnanie z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby po prawomocności skazania tego wrócili, skazanym, w drodze rewizji pod rozpoznanie Rządzącego Senatu przy obronie Starzyńskiego obrońcy przy Rządzącym Senacie przychodzącym.

Rządzący Senat.

Przedstawione sobie w drodze rewizji wyroku Sądu Kryminalnego Guberni Płockiej i Augustowskiej z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1861 r. i Sądu Apelacyjnego z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. co do Hieronima Chojnackiego, Mikołaja Kozopki i Walentego Mitkiewicza uchyla, i z powodu że ciż zbiegli z kraju ojczystego w wieku popisowym przed poborem wojskowym do którego ich wiek kwalifikował na mocy art. 14 Najwyższego Postanowienia z r. 1850 akta co do nich reponować postanawia. Co do dalszych podsądnych wyrokowanie zawiesza.

Opłaty sądowe umarza.

Wyrokiem ostatecznym.

(podp.) Mazurkiewicz.
(—) Paszkowicz.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1868 r.
Za zgodność,
Podpisarz Sądu Kryminalnego,
Skupieński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 8141. *Sąd Pokoju Poprawczej w Petrokowie.*

Podaje do Publicznej wiadomości, iż w d. 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 12 z rana odbędzie się w biurze Sądu tutejszego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1869, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia 1870 r. materjałów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych dla Sądu Poprawczego i dla Sądu Pokoju w Petrokowie, mianowicie:

I. Dla Sądu Poprawczego.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 30, po rsr. 3 kop. 30 za sążeń z odwózką, porznięciem, porąbaniem i ułożeniem.
2. Świec stearynowych pudów 4 funtów 20, po rsr. 12 za pud.
3. Świec łojowych pudów 2, po rsr. 7 kop. 50 za pud.
4. Papieru konceptowego szarego ryz 20, po rsr. 1 kop. 12½.
5. Papieru konceptowego lepszego ryz 15, po rs. 1 kop. 35.
6. Papieru raportowego białego ryz 4, po rsr. 2.
7. Papieru regestrowego ryz 6, po rs. 3.
8. Papieru pakowego ryz 4, po rsr. 4 k. 50.
9. Piór hamburgskich paczek 100, po kop. 7½.
10. Piór stalowych pudełek 7, po kop. 30.
11. Atramentu galasowego butelek 24, po kop. 20.
12. Ołówków czarnych tuzinów 4, po k. 30.
13. Ołówków dwukolorowych tuzinów 3, po kop. 90.
14. Nici szarych funtów 4, po rs. 1 k. 20.
15. Igieł kop 4, po kop. 30.
16. Szpagatu funtów 16, po kop. 20.
17. Sznurka jedwabnego łokci 100, za kop. 60.
18. Laku Nr. 1 funtów 12, po kop. 45.
19. Laku Nr. 4 funtów 2, po kop. 90.
20. Tuszu drukarskiego puszek 2, po k. 30.
21. Płótna pakowego łokci 40, po k. 15.
22. Piasku fur 3, po kop. 20.
23. Szczotek do zamiatania 2, po k. 50.
24. Szczotek ręcznych do kurzu dwie, po kop. 20.
25. Mioteł do zamiatania sztuk 20, po kop. 2.
26. Kalendarzy sztuk 12, po kop. 15.
27. Opłata prenumeraty Dziennika Warszawskiego i Gubernjalnego, rsr. 13 kop. 15.
28. Oprawa ksiąg i inne roboty introligatorskie, rsr. 20.
29. Druków na wyroki ryz 2, po rsr. 3.
30. Druków na obwoluty do akt, ryz 5, po rsr. 3.
31. Druków na zapozwy ryz 2, po rs. 4.
32. Druków na dziennik podawczy ryz 2, po rsr. 6.
33. Druków na blankiety do różnych władz ryz 24, po rsr. 3.
34. Opłatków kop 10, po kop. 30.

II. Dla Sądu Pokoju w Petrokowie.

1. Drzewa sosnowego opałowego z porąbaniem i ułożeniem na miejscu, sążni półkubicznych 16, licząc sążeń po rs. 3 kop. 30.
2. Prenumerata Dziennika Warszawskiego i Gubernjalnego, rsr. 13 kop. 15.
3. Świec stearynowych pud 1, rsr. 12.
4. Świec łojowych funtów 30, po kop. 19.
5. Papieru konceptowego ryz 25, po rs. 1 kop. 20.
6. Papieru raportowego ryza 1, za rs. 3.
7. Papieru kancelaryjnego ryz 2, po rs. 2.
8. Papieru pakowego pół ryzy, rsr. 4 kop. 50 za ryzę.
9. Blankietów na wezwania do wody wręczeń i wyroki karne, ryza rsr. 3.
10. Blankietów na obwoluty do akt, ryza rsr. 4 kop. 50.
11. Druków na Dzienniki podawcze pół ryzy, rs. 3 kop. 25.
12. Kalendarzy sztuk trzy, po kop. 15.
13. Płótna do przesyłek depozytów łokci 20, po kop. 15.
14. Piór hamburgskich paczek 20, po kop. 12½.
15. Ołówków czarnych Fabera tuzin k. 60.
16. Ołówków czerwonych Fabera tuzin, rs. 1 kop. 50.
17. Opłatków kop 6, po kop. 30 za kopę.
18. Laku czerwonego Nr. 2 funtów 8, po kop. 60.
19. Nici szarych funtów 3, po rsr. 1 kop. 20 za funt.
20. Szpagatu funtów 2, po kop. 50 za funt.
21. Igieł papierów 3, po kop. 5 za papierek.
22. Atramentu czarnego Kodisohna flaszek 30, po kop. 7½ za flaszeczkę.
23. Oprawa ksiąg rsr. 5.
24. Kopert większych sztuk 60, po kop. 3 za jednę.
25. Kopert mniejszych sztuk 300, po kopiejce.
26. Tuszu czarnego flaszka, za kop. 35.
27. Fura piasku kop. 30.
28. Szczotka do ścierania kurzu kop. 30.
29. Miotły do zamiatania, kop. 45.

Vadium na dotrzymanie licytacji, oznacza się dla Sądu Poprawczego rsr. 75, a dla Sądu Pokoju rsr. 45, które oddzielnie winny być wniesione w gotowiźnie lub papierach na kaucje według przepisów przyjmowanych, do kasy Guberjalnej Petrokowskiej, i kwit kasy do deklaracji dołączony być winien.

Deklaracje składane być mają oddzielnie na dostawę przedmiotów dla Sądu poprawczego a oddzielnie dla Sądu Pokoju do dnia 19 (31) Grudnia r. b. do godziny 11 z rana w biurze Sądu Poprawczego w Petrokowie, na ręce Sędziego Prezydującego, później złożone przyjęte mi nie będą.

Utrzymujący się przy licytacji, poniość będzie obowiązany koszta ogłoszeń i papieru stemplowego do kontraktu.

Warunki uskuteczniać się mających dostaw przejrzane być mogą codziennie w godzinach biurowych u dziennikarza Sądu Poprawczego.

Petroków d. 3 (15) Grudnia 1868 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Nr. 19208, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy dla Sądu Poprawczego w Petrokowie, (lub Sądu Pokoju w Petrokowie) w ciągu 1869 r. (wymienić przedmioty) za cenę (wypisać cenę w rublach i kopiejkach literami) podlając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Gubernjalnej Petrokowskiej na złożone w niej vadium wilości rsr. (wypisać) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam go odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.

Pisałem w dnia miesiąca r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

N D. 8145. *Pisarz Trybunału Cywilnego Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Teodora Sauvé obywatela w dobrach Kąkolownicy Okręgu Radzyńskim Guberni Siedleckiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Ksawerego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, obranie mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 8250, w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z właściwemi kuponami bieżącemi, z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1858 oraz kosztami, od Ludwiki z Moszkowskich po Danielu Myszkowskim pozostałej wdowy, obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1440 położonej zaś w Warszawie pod Nr. 7935 zamieszkałej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 19 (31) Sierpnia 1868 roku w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zastrzeżoną została.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 1440 w Warszawie narożnie przy ulicy Złotej i Wielkiej w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym VIII, pod jurisdykcyą Sądu Pokoju wydziału III. na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 6 położona, prawem własności do Ludwiki z Moszkowskich po Danielu Myszkowskim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 7935 zamieszkałej należące, w posiadanie dzierżawne protokółem Orłowskiego Komornika w dniu 19 (31) Grudnia 1867 r. na rzecz Karola Konstantego Zeidler na satysfakcję rsr. 3,150 procentu i kosztów zajęta, poszukiwanej wierzytelności hypoteczne obciążona przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2500 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa narożnie przy ulicy Złotej i Wielkiej położona o 13 komiach nad dach blachą kryty wyprowadzonych.
2. Budynek z drzewa deskami szalowany, pod dachem blachą krytym, jednopiętrowy mieszczący na parterze izbę, kloaki o trzech sedesach i komórkę, a na pierwszem piętrze komórki i ganek drewniany.
3. Śmietnik z bali pod daszkiem z desek na słupkach.
4. Szopa z desek deskami kryta.
5. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.
6. Podwórze całe kamieniem polnym wybrukowane.
7. Skrzynia z bali do wylewania nieczystości i pomyj.

W nieruchomości tej prócz rządcy i stróża znajdują się 13 lokatorów z imion ina-

zwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających poszczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduję się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wasilego Zacharów urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 20 Sierpnia (1 Września 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warzawie Nr. 1440 dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1868 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w dniu 28 Października (9 Listopada) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 3 (15) Września 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 3 (15) Września 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 28 Października (9 Listopada), 11 (23) Listopada i 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1440 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyż wymienionej nieruchomości na dzień 23 Grudnia 1868 r. 4 Stycznia 1869 roku) godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zaczynać się będzie od sumy rs. 9,000, w terminie zaś ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku jaki przez biegłych wynaleziony zostanie, jeśli taksa żądana będzie, lub też od $^2/_3$ części ostatniego szacunku hypotecznego.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1868 r.

Pisarz Trybunału,

R. D. Zgórski.

N. D. *8146. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny z Czochańskich Załęskiej, Juljana Załęskiego urzędnika małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Załęskich w Warszawie pod N-rem 1294 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N-rem 511 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs 4,275 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r. i kosztów od Aleksandra Lembke obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2659 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1090c zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Wincentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2659 przy rogu czyli zbiegu ulic Marjenstadt i Źródłowej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym I, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I go w Warszawie na gruncie dziedzicznym, oprócz tego do nieruchomości tej należy na prawie emfiteutycznym gruntu około łokci $8^1/_2$ wzdłuż i wszerz rozległości mającego położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Lembke należąca, w dzierżawnem posiadaniu Antoniego Zgleczewskiego urzędnika w Kaliszu zamieszkałego, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w Warszawie w dniu 5 (17) Lutego 1868 roku zawartym na lat trzy poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku za cenę roczną rub. sreb. 000 zostającą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 922 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany jedno-piętrowy z facjatami i suterynami o pięciu kominach murowanych i jednym blaszanym, dachówką karpiówką kryty.

2. Kloaki i komórka z drzewa pod daszkiem blaszanym.

3. Mur z cegły palonej murowany długi około łokci $8^1/_2$, wysokości 1 piętra.

4. Kloaka murowana blachą żelazną kryta.

5. Komórka z drzewa blachą kryta.

W nieruchomości tej jest dwunastu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ryszarda Mikuckiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 17 (29) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Sierpnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 28 Października (9 Listopada) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Września 1868 r.

Radca Dworu, Zgórki.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Września 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 28 Października (9 Listropada), 11 (23) Listopada i 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2659 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 roku zapadłem, termin do przygotowawczego przysądzenia wyż wymienionej nieruchomości na dzień 23 Grudnia 1868 r. (4 Stycznia 1869 roku) godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym pod N-rem 549, przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 6,000, w terminie zaś ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku w kontrakcie kupna i sprzedaży dnia 11 (23) Czerwca 1866 r. przed Dziedzickim Rejentem zawartego, lub od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, jeżeli taksa dopełnioną będzie.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1868 roku.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8135. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego i Józefy z Grodkowskich małżonków Przybylskich, w Warszawie pod N-rem 536b. zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rub sr. 1,350 z większej rsr. 2,400 pochodzącej, i rub. sr. 1,050, obydwóch z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1866 r., lub od daty ostatniego kwitu od Franciszka Kropiwnickiego obywatela, Mikołaja Kropiwnickiego, Feliksa Kropiwnickiego, oraz Zofji z Kropiwnickich Paszkowskiej, jako sukcesorów po Antoninie z Popławskich Kropiwnickiej, wszystkich właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N-rem 2341 położonej, tamże zamieszkałych, tudzież w poszukiwaniu sum: rsr. 52, z procentem od dnia 18 (30) Czerwca 1868 roku, oraz rsr. 3 wyjęcia i rs. 1 kop. 80, doręczenia wyroku, od samego Franciszka Kropiwnickiego; jak wyżej w Warszawie pod Nr. 2341 zamieszkałego, i wreszcie kosztów od wszystkich sukcesorów Antoniny Kropiwnickiej, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 5 (17) Sierpnia 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 2341 w Warszawie, przy ulicy Tamka, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie po rsr. 9 kop. 60, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do Franciszka Kropiwnickiego, Mikołaja Kropiwnickiego, Feliksa Kropiwnickiego i Zofji z Kropiwnickich Paszkowskiej, w Warszawie pod Nr. 2341 zamieszkałych należąca, w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 4800 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy w części z drzewa, a w części w pruski mur zbudowany, z frontu deskami szalowany, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

2. Parkan z drzewa w słupy, w którym brama wjezdna.

3. Komórki z desek deskami kryte, o czterech drzwiach.

4. Komórki z desek deskami kryte o pięciu drzwiach.

5. Oficyna jednopiętrowa z cegły palonej murowana, o dwóch kominach murowanych, nad dach dachówką z blaszanymi okapami kryty wyprowadzonych.

6. Oficyna parterowa w pruski mur postawiona, o dwóch kominach murowanych nad dach dachówką karpiówką kryty wyprowadzonych.

7. Komóreczki małe z desek deskami kryte dwie.

8. Oficyna parterowa w pruski mur, o jednym kominie murowanym, nad dach dachówką karpiówką kryty wyprowadzonym, z facjatą z drzewa.

9. Sztachety zielone z łat rzniętych z furtką.

10 Kloaki z drzewa deskami kryte o czterech sedesach, a pod niemi śmietnik z drzwiami.

11. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

12. Dół mały na wapno urządzony:

13. Podwórze z rynsztokami przed oficynami brukowanymi.

W nieruchomości tej oprócz dłużników, zamieszkuje 17 lokatorów i stróż, z imion i nazwisk, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona, w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy. w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Stefana Mitraszewskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie w Warszawie pod N-rem 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1868 r., a w d. dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 28 Października (9 Listopada) 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Staniszaw Rotwand Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 5 (17) Września 1868 r.

Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Września 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 28 Października (9 Listopada), 11 (23) Listopada i 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2341 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 23 Grudnia 1868 (4 Stycznia 1869) r. godzinę 10 z rana, w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w wydziale I. oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 2,500, jako postąpionej przez popierających sprzedaż w warunkach licytacyjnych, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 27 List. (9 Grud.) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *8132 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Marcinowskiego emeryta, w Warszawie pod Nr. 2883 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 493 zamieszkałego obrane mającego. w poszukiwaniu sumy rsr. 500, z większej sumy rsr. 1,500 pochodzącej, z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Henryka Szarloty z Gaedlów małżonków Meyer obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod numerem 2988 c. położonej, tamże zamieszkałych, a zamieszkanie prawne pod Nr. 1685 w Warszawie obrane mających, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2988 c. na gruncie emfiteutycznym. z którego czynszu opłaca się rocznie rsr. 3 kop. $35^1/_2$, w Cyrkule Policyjnym IX, Administracyjnym IX i X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy, Wydziału III-go położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Henryka i Szarloty Meyer małżonków należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 9621, albo arszynów 8184 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Brama z drzewa z furtką od frontu, prowadząca w podwórze, przy której filar z cegły palonej, a przy nich dzwonek z rączką.

2. Parkan z desek w słupy postawiony.

3. Dom z drzewa w części z cegły palonej parterowy, o 1 kominie murowanym i 1 blaszanym, gontami kryty.

4. Przystawka z desek gontami kryta.

5. Kloaka z desek gontami kryta.

6. Piwnica balami dylowana ziemią i deskami nakryta.

7. Kurniki i chlewek z drzewa gontami kryte.

8. Buda z drzewa pod deskami dla psa.

9. Studnia z korką i pompą drewnianą.

10. Gołębnik na słupie drewnianym w ziemię w kopanym, z drzewa zbudowany pod daszkiem blaszanym.

11. Parkan z desek.

12. Sztachety z łat rzniętych z bramą i furtką takiemiż.

13. Stajnia i wozownia z drzewa dachówką kryta.

14. Szop 2 na słupach drewnianych deskami krytych.

15. Domek z drzewa gontami kryty o 1 kominie murowanym

16. Budy z desek dla psa 2.

17. Parkan z desek w słupy postawiony z bramą wjazdową w podwórzu.

19 Dwa podwórza niebrukowane, tylko trotuar kamieniem polnym brukowany.

W nieruchomości zajętej, sami dłużnicy małżonkowie Meyer zamieszkują

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Warszawie pod Nr. 489 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Józefa Krawczylewicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Lipca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 16 (28) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej

Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie

Warszawa dnia 16 (28) Lipca 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 (15) Pazdniernika 1866 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 1 (13) Listop. 1866 r godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 w Wydziale I. Za subhastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił w warunkach licytacyjnych rsr. 3,000 i od tej sumy lub od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie, zacznie się licytacja. Czyni się wreszcie wzmianka, że w miejsce zmarłego Patrona Niemirowskiego, który dotychczas subhastację tę popierał, dalej działać będzie Stanisław Rotwand Patron, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkały.

Warszawa dnia 15 (27) Paździer. 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2988 c w Warszawie i takowa przygotowawczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rsr. 3,000 przysądzoną została, a zarazem termin do jej ostatecznego pr ysądzenia na dzień 4 (16) Stycznia 1867 r. oznaczony, gdy jednak termin ten nie odbył się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Stycznia 1867 r. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia powołanej nieruchomości na dzień 1 (13) Marca 1867 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń pod Nr. 549 wyznaczył.

Licytacja w terminie tym zacznie się od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa dnia 18 (30) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po spełznięciu powyższego terminu, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 7 (19) Marca 1867 r. z ilacji wydanym nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2988 c. w Warszawie na dzień 4 (16) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,937 kop. 68 $^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1867 roku.

Radca Dworu Zgórski.

Termin powyżej oznaczony dla braku licytantów nie odbył się, poczem Trybunał wyrokiem w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2988 c. w Warszawie na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w tem samem miejscu co i powyższe, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,937 kop 68 $^2/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d 27 Maja (8 Czerwca) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy i termin powyżej oznaczony dla braku licytantów nie odbył się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r taksę nieruchomości Nr. 2988 c. w Warszawie o $^1/_4$ część obniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyrokiem w tymże dniu wydanym na dzień 13 (25) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu co i poprzednie, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,981 kop. 92, jako $^2/_3$ części, o $^1/_4$ część zniżonego szacunku.

Warszawa d 2 (14) Grudnia 1868 roku.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 8134. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Wolfa i Marji z Wonwolerów małżonków Gorczyca, żony w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, obywateli, w Warszawie pod Nr. 2376 *B.* zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 705 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym, i kosztów od Moszka Kulik handlującego, właściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2562 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2712 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 15 (27) Lipca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2562 na gruncie dziedzicznym, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym i administracyjnym I, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, położona. prawem własności do egzekwowanego dłużnika Moszka Kulik należąca, w dzierżawnem posiadaniu Franciszka i Salomei małżonków Borzęckich na lat trzy od dnia 1 Kwietnia 1866 r. za cenę roczną rs. 285 i opłacanie podatku łącznie z oświeceniem sieni, na rs. 22 kop. 50 ocenionych, za kontaktem urzędomym przed Rejentem Dziewulskim w dniu 15 (27) Marca 1866 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 316 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Zabudowanie z drzewa, o parterze i jednem piętrze, gontami kryte, z kominem murowanym.
2. Zabudowanie z drzewa deskami kryte, mieszczące w sobie kloakę i komórkę.
3. Komórka mała z desek, deskami kryta.
4. Podwórko małe kamieniem polnym zabrukowane.

W nieruchomości tej, oprócz dzierżawców jest jeszcze dwóch lokatorów, to jest: Józef Kozłowski płaci rocznie rs. 180 i Marjanna Ambrozińska również rocznie płaci rs. 32 kop. 40.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gudernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 498. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 (31) Lipca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Lipca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 16 (28) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierp.) 1866 r.

Radca Dworu, Zórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie Trybunał wyrokiem wydanym dnia 14 (26) Października 1866 r. w terminie 3-ej publikacji, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 3 (15) Listopada 1866 r. godzinę 10 z rana.

Popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postąpił w warunkach rubli sr. 1,000.

Czyni się wreszcie wzmianka, że w miejsce zmarłego Patrona Niemirowskiego, który dotychczas subhastację tę popierał dalej działać będzie Stanisław Rotwand Patron Trybunału zamieszkały w Warszawie pod Nr. 1779 u którego Wolf i Marja z Wonwolerów małżonkwie Gorczyca obierają sobie zamieszkanie prawne.

Warszawa d 19 (31) Października 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2862 położonej i takowa przygotowawczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rs. 1,000, przysądzoną została bez oznaczenia terminu do ostatecznego przysądzenia aż do rozsądzenia wynikłych sporów. Po rozsądzeniu których Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 2 (14 Lutego r. b. z illacji wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2562 położonej w dniu 9 (21) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I. oznaczył.

Licytac a w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyżej oznaczony dla zaszłych sporów nie odbył się, po rozsądzeniu których, wyrokiem Rządzącego Senatu w dniu 16 (28) Października 1868 r. zapadłym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem wydanym z illacji dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 roku nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2562 w Warszawie na dzień 14 (26) Stycznia 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 1,272 kop. 51 jako $^2/_3$ szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 8144. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni co następuje:

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warzawskie w Warszawie z powództwa: 1-o Augusty z Neumanów Gnauk, Karola Gnauk tkacza małżonki, 2-o Alwiny z Neumanów Müller, Wilchelma Müller szynkarza małżonki, obydwóch w asystencji i za upoważnieniem mężów swych czyniących; 3-o Jana Fryderyka Neuman powroźnika, wszystkich trojga w m. Łodzi Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, przez Teofila Tomickiego Adwokata stawających z jednej, a Pauliną z Beckerów 1-o voto Ebhardt, 2-o po Fryderyku Neuman tkaczu pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką niełetnich: Juljusza. Emila, Idy, Natalji i Roberta Juljusza rodzeństwa Neuman, w małżeństwie z niegdy Fryderykiem Neuman spłodzonych dzieci czyniącą; 2-o Karolem Ebhardt tkaczem, powyż rzeczonych nieletnich przydanym opiekunem; 3. Karolem Fryderykiem Michel tkaczem, nieletniej Józefiny Nenman po wymienionym wyżej Fryderyku Neuman pozostałej córki opiekunem głównym; 4. Janem Peter, obywatelem powyżej wymienionej nieletniej Józefiny Neuman przydanym opiekunem; 5 sukcesorami Racheli z Neumanów Milker, jako to: Robertem Milker powroźnikiem, w imieniu własnem oraz jako ojcem i opiekunem swych nieletnich córek Idy i Cecylji Milker, w małżeństwie z swą żoną niegdy Rachelą z Neumanów spłodzonych; 6. Augustem Ekker farbiarzem, powyż rzeczonych nieletnich Idy i Cecylji Milker przydanym opiekunem, wszystkiemi w mieście Łodzi Okręgu Ogierskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemi, z drugiej strony, zaocznie w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1865 r. zapadłego, a w dniu 10 (22) Lutego t. r. legalnie doręczonego, nakazaną została sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

w mieście Łodzi pod Nr. 760 przy ulicy Piotrkowskiej położone,, składającej się:

1. Z domu frontowego.
2. Z domku tylnego.
3. Starej farbiarni drewnianej.
4. Studni, pompy z placu pod rzeczoną nieruchomością.
5. Z ogrodu fruktowego.
6. Jednej morgi ogrodu w polu.

Prawem wieczysto czynszowem do powyż wyrażonych sukcesorów Fryderyka Neuman należącej.

Na licytacji odbytej przed Rejentem Marcelim Jaworskim w Łodzi w dniu 24 Czerwca (7 Lipca) 1865 r, Karol Gnauk obywatel w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkały, stał się nabywcą powyższej nieruchomości za sumę rs. 6,176.

Gdy nowonabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił, przeto na domaganie się Pauliny z Beckerów 1-o voto Ebhardt po Fryderyku Neuman pozostałej wdowy, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałej, oraz Józefa Magnuskiego obywatela jako opiekuna ad hoc nieletnich Juljusza, Emilji, Idy, Natalji i Roberta-Juljusza nieletnich Neuman, w małżeństwie z niegdy Fryderekiem i żyjącą Pauliną z Beckerów małżonkach Neuman spłodzonych dzieci, w imieniu i na rzecz tychże działającego, w m. Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Konstantego Borzewskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, obrane mających, popieraną jest relicytacja na koszt i ryzyko nowonabywcy Karola Gnauk.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji publicznej w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającym, w d. 19 (31) Maja 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Relicytacją dyrygować będzie Patron Borzewski w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały.

Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacyi, zbioru objaśnień i warunków w d 10 (31) Maja r. b. Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do drugiego ogłoszenia warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Czerwca 1867 r godz. 10 z rana oznaczonym został. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,213 k. 30 jako szacunku przez biegłych wykrytego. Vadium rs. 300.

Radca Dworu, Zgórski.

Z powodu jednak założone przez Karola Gnauk apelacji od wyroku Trybunału z d. 19 (31) Maja 1867 r., termin powyższy spadł, gdy jednak Sąd Apelacyjny wyrokiem zaocznie w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. zapadłym, apelację Gnauka jako bezzasadną oddalił, przeto na podstawie wyroku Trybunału na ilację relicytujących w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r. zapadłym, nowy termin do drugiego ogłoszenia warunkw a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Sierpnia 1867 r. godz. 10 z rana wyznaczonym został. Termin rzeczony odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego.

za Podpisarza Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiego ogłeszenia warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia, w którym nieruchomość powyższa przygotowawczo za sumę rsr. 2213 Konstantemu Borzewskiemu przysądzoną została. Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do trzeciego ogłoszenia warunków czyli ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 8 (20) Września 1867 r. godz. 10 z rana wyznaczył.

Termin rzeczony odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 posiedzenia swe odbywającego. W terminie powyższym Trybunał wyrokiem w dniu 8 (20) Września 1867 r. zapadłym, powyższą nieruchomość ostatecznie Konstantemu Borzewskiemu Patronowi za sumę rsr. 2,300 przysądził, na skutek jednak postąpienia przez Ludwika Brockman $^1/_4$ części wyżej, Trybunał wyrokiem z d. 18 (30) Września 1867 r., licytacja od podwyższonego szacunku dopuścił i nieruchomość N. 760 w Łodzi, ostatecznie Ludwikowi Brockman za sumę rs. 5,300 zasądził.

Po rozpoznaniu ostatecznem sporów przez Rządzący Senat i oddaleniu apelacji Gnauka od wyroku Sądu apelacyjnego z d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. oraz po rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny apelacji od wyroku Trybułu z dnia 8 (20) Września 1867 r., na podstawie świadectwa Pisarza Tryb. Cywil. w Warszawie z dnia 11 (23) Października 1868 r. przekonywającego, że Ludwik Brockman dotąd zadosyć nieuczynił warunkom licytacyjnym, na domaganie się Pauliny z Beckerów 1-o voto Ebhardt, po Fryderyku Neuman pozostałej wdowy w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Konstantego Borzewskiego Adyokata w Warszawie pod Nr. 554 *a.* zamieszkałego obrane mającej, popieraną jest nowa relicytacja na koszt i risico nowonabywcy Ludwika Brockman.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału w Warzzawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego d. 11 (23) Listopada 1868 r. godz. 10 z rana.

Relicytacją dyrygować będzie Konstanty Borzewski Adwokat, jak wżej zamieszkały.

Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu piewszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 760. Trykunał wyrokiem w d. 11 (23) Listopada 1868 roku termin do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysąpzenia, na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. godz. 10 z rana wyznaczył.

Termin powyższy odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 Wydz. I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,213 kop. 30, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium rs. 750.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odcyciu przygotowawczego przysądzenia Trybunał wyrokiem dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. nieruchomość Nr. 760 w mieście Łodzi położoną, tymczasowo Konstantemu Borzewskiemu Adwokatowi za sumę rsr. 2,213 kop. 30 przysądził i termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin powyższy odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Warsrawskiego pod N-rem 549 Wydziału I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,213 k. 30.

Vadium rs. 750.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8159. W dniu 10 (22) b. m. o godzinie 10 z rana na placu przed Trzema Krzyżami, w tymże dniu o godzinie 12 w południe na placu Grzybów, w dniu 11 (23) o godzinie 10 na placu Muranów, w tymże dniu o godzinie 11 na placu Rynek Nowego Miasta, w dniu 17 (29) o godzinie 10 na placu Muranów i w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu przed Trzema Krzyżami, prawnie zajęte objekta jako to: meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, srebra, miedź kuchenna, towary mosiężne, garderoba i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Władysław *Karwowski*, Komornik.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.